Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II Warszawa — Marzec 1937 r. ZESZYT 3 (9)

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 M. 13. TEL. Nr 8-18-55.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7-26-22.
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna — zł 6; półroczna — zł 3.50; pojedyńczy egzemplarz — 70 gr.
Cena ogłoszeń: cała stronica — zł 150; ½ str. — zł 75; ¼ str. — zł 40; ⅛ str. — zł 20.

ZESZYT ZAWIERA:

ROK II WARSZAWA — MARZEC 1937 R. ZESZYT 3 (9)

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

NA DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA.

Co rok odżywa w sercach ludzkich piękno ofiary, męki i zmartwychwstania Chrystusa.

Co rok serca ludzkie krzepią się nadzieją, że Syn Cieśli, niosący ofiarę całego swego życia ludziom pracy, stroskanym i umęczonym, zapali wreszcie wielki ogień poświęcenia dla Idei Braterstwa i Miłości Ludów.

Że ustanie nadużywanie Jego Imienia dla celów ziemskich i śmiertelnych.

Przez świat idzie duch zniszczenia i śmierci. Oby naród polski w tej ciężkiej chwili niósł twardo swe posłannictwo dziejowe, wyczarowane przez największe Duchy Polskie z najpiękniejszych kart naszej historii.

Niech zmartwychwstanie w nas duch wielkości, siły i wspaniałomyślności Jagiellonów, duch Złotego Wieku. Alleluja! naszej pracy dla Wielkości Państwa Polskiego! Niech jej przewodzą myśli i czyn Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

NOWE DROGI AKCJI KREDYTOWEJ W GMINNYCH KASACH P.-O.

Co wiosnę wzmaga się zapotrzebowanie kredytu na wsi i co rok staje przed zarządami kas zagadnienie należytego przygotowania akcji kredytowej. Jeżeli dawniej były robione przez zarządy pewne wysiłki należytego zorganizowania tej akcji, w latach kryzysu wszelka planowa akcja pożyczkowa została zaniedbana i ten stan rzeczy trwa przeważnie we wszystkich kasach, mimo oczywistej, choć powolnej poprawy warunków pracy dla kas.

Takie nastawienie zarządów w pracy kredytowej musi być wreszcie przełamane. Nie można czekać biernie, aż nas fala koniunktury wyniesie

na swym grzbiecie i rzuci w niewiadome, trzeba wyjść na jej spotkanie i wcześnie ją ujarzmić na nasz użytek.

Rok bieżący pomimo nieznacznej poprawy stosunków gospodarczych w rolnictwie, nie zmniejszy zapotrzebowania kredytu. Tyle bowiem zaniedbań gospodarczych wytworzył okres kryzysu, że ich likwidacja potrwa przez czas dłuższy i nawet wówczas, gdy będzie prowadzona bez szczególnej intensyfikacji (nakładów) rolnictwa.

Nauczeni smutnym doświadczeniem lat ubiegłych, gdy płaciliśmy często bardzo wysoką cenę za niedociągnięcia akcji kredytowej, musimy się teraz przygotować do tej akcji w sposób gruntownie przemyślany i najbardziej celowy.

Praca kredytowa zarządu składa się z trzech zasadniczych funkcyj:

1) zdobycia środków obrotowych,

2) rozprowadzenia pożyczek i ich zabezpieczenia,

3) zapewnienia kasie zwrotu pożyczek.

Rozpatrzmy je szczegółowo w powyższej kolejności.

Zdobycie środków obrotowych.

„Z pustego i Salomon nie naleje" mówi przysłowie. Nie żywotna, słaba kasa nie ożywi gospodarki obywateli gminy. Trzeba kasę uczynić centralną zbiornicą pieniężną gminy, zdolną wchłonąć cały jej obrót pieniężny oraz zasoby oszczędnościowe i odpowiednio nimi pokierować.

Funkcja zdobywania środków obrotowych składa się z trzech fragmentów pracy zarządu:

a) przyciągania wkładców i wkładek,

b) zwiększania kapitałów własnych i

c) uzyskiwania kredytów bankowych.

Jak przyciągać wkładców, nie będziemy na tym miejscu omawiać. Chodzi tylko o stwierdzenie faktu, że akcja pożyczkowa kasy nie jest głównym celem jej istnienia, lecz raczej środkiem działania. Celem bowiem istnienia kasy jest ułatwianie ludności zbierania kapitałów oszczędnościowych i ich korzystne zabezpieczenie a to przez racjonalne zużytkowanie w działalności gospodarczej ludności gminy.

Wzrost operacyj oszczędnościowych decyduje głównie o rozmiarach akcji kredytowej i jest probierzem zdolności organizacyjnych zarządu oraz prostym skutkiem dobrej propagandy i umiejętnej akcji oszczędnościowej. Jest także wynikiem dobrej gospodarki kredytowej, budzącej zaufanie ciułaczy.

Trzeba wreszcie zapewnić wkładcy wszelkie prerogatywy przy uzyskiwaniu pożyczki.

Z kolei sprawa wydatnego podnoszenia kapitałów własnych ze wszelkich dostępnych źródeł, ustala podstawy pod uniezależnienie gospodarki kredytowej od obcych źródeł i wytworzenie kredytu kilkuletniego .

Następnie do zwiększenia środków obrotowych kasy walnie mogą się przyczynić kredyty bankowe. Jednak gospodarka kasy, którąby chciała budować akcję pożyczkową na przewadze tych kredytów, miałaby ten skutek, że niebezpieczeństwo wycofania tych kredytów przez banki w czasie dla nich dogodnym, załamałoby poczynania gospodarcze rolników przez nadmierne odrazu wypompowywanie z terenu gotówki.

Z powyższego wynika, że najmocniejsze zręby dla akcji pożyczkowej kasa uzyskuje przy przewadze kapitałów miejscowych, w tym zaś rolę fundamentu pełnią kapitały własne.

Rozprowadzanie pożyczek i ich zabezpieczenie.

Jaka jest obecna sytuacja finansowa kas? Jest ona nadal zła, chociaż lepsza staje się sytuacja gospodarcza wsi.

Większość środków obrotowych zamrożona została w skonwertowanych pożyczkach. Spłacalność ich jest niedostateczna. Pozostałe należności zarówno w kapitale, jak i w odsetkach napływają opornie. Nieznaczny przyrost dochodów z gospodarstw rolnych idzie na opędzenie potrzeb zaniedbanych w okresie kryzysu. Na spłatę starych zobowiązań pieniędzy nadal brak, lub na przeszkodzie staje niechęć płacenia starych zobowiązań jako tych, które nie dały oczekiwanych korzyści.

Jakże w tych warunkach ma być prowadzona nowa akcja kredytowa?

Nowa akcja pożyczkowa może być prowadzona tylko w warunkach *stanowczego likwidowania dawnych zobowiązań rolników.*

Akcja oddłużeniowa ostatecznie zakończona. Należy wobec tego przełamać stan psychiczny dłużników chwytających się za kredyt, jako jedyną deskę ratunku bez myśli o dalszych skutkach przekredytowania. Należy zlikwidować bezpowrotnie dawny typ dłużnika obieżyświata. Należy ustalić wywiad. Petent o pożyczkę, jeżeli znany jest już z lekkiej ręki w zaciąganiu pożyczek, powinien dostarczyć kasie wyciągi z rachunków kredytowych sąsiednich instytucyj kredytowych.

Najgorsi dłużnicy, którzy już zarwali kasę lub inną instytucję, winni figurować na specjalnej liście osób, którym kredytu udzielać nie należy pod żadnym warunkiem.

Szczupłość środków kredytowych zmusza kasy do jak najprzezorniejszego rozprowadzania pożyczek, a równocześnie najbardziej pobudzającego rozwój gospodarczy wsi polskiej.

Należy wszędzie zrewidować normy udzielanych pożyczek i przystosować do obecnych zdolności płatniczych gospodarstw, a także ograniczyć możność zadłużania się każdego dłużnika do jednej tylko pożyczki na cele obrotowe, oprócz kredytów na specjalne cele.

Dla tym większego upłynnienia i zwiększenia obrotów posiadanymi środkami należy upowszechnić ratalne spłaty udzielonych pożyczek.

Udzielenie nowej pożyczki dłużnikowi zalegającemu ze spłatą dawnej pożyczki, o ile nie jest uzasadniona klęską żywiołową lub losową, winno być uważane za działanie na szkodę kasy.

Z kolei powstaje pytanie, czy można udzielać kredytu dłużnikom oddłużonym.

W zasadzie niemożliwe jest zamknięcie kredytu oddłużonemu rolnikowi na lat 14. Postępowanie nasze musi tu być wyjątkowo ostrożne. Jak zawsze decydować tu powinna dobra spłacalność zobowiązania. Gdy mamy do czynienia z dłużnikiem mającym skonwertowaną pożyczkę np. w granicach 100—200 zł, należałoby uprzednio zalecić mu intensywną spłatę pożyczki skonwertowanej, szczególnie gdy ogólne jego warunki finansowe są niezłe a oddłużenie nie przynosi wydatnych ulg. W ogóle należy usilnie zachęcać oddłużonych do wcześniejszego regulowania i likwidacji zobowiązań, oczyści się w ten sposób przedpole nowej akcji kredytowej.

Czy można udzielać bonifikat z tytułu wcześniejszego uregulowania należności z układów?

Udzielanie jakichkolwiek bonifikat z tytułu jednorazowej spłaty skonwertowanych zadłużeń rolniczych nie leży w interesie kas. Aczkolwiek kasa zasadniczo zyskałaby w tych warunkach zwiększenie środków obrotowych przy jednorazowych spłatach, obrót tymi środkami nie wyrównałby zapewne strat z tytułu bonifikaty, gdyż niewątpliwie musiałyby one być większe, aby zachęcić dłużników do takich spłat.

Polityka odsetek od pożyczek nie może nadal jak i dotychczas mieć za główny cel zysku, gminne kasy muszą nadal być pionierkami najtańszego rolniczego kredytu.

W każdym razie bonifikata winna się obracać w ramach należnych odsetek, w żadnym razie kapitału długu.

Tylekrotnie zalecana akcja gruntownego zrewidowania portfeli wekslowych musi być teraz ostatecznie przeprowadzona. Trzeba bezwzględnie pozbyć się wszelkich bezwartościowych zabezpieczeń, co do których ani zamiana na nowe, ani ściągnięcie długu jest niemożliwe. Wątpliwe należności wykazać jeszcze w księgach kasy, lecz beznadziejne należności spisać ostatecznie w końcu r. b.

W nowej akcji pożyczkowej niedopuszczalne powinno być w żadnym wypadku pobranie zabezpieczeń nie odpowiadających wszelkim przepisom prawnym, tak co do wypełnienia weksli, pobrania deklaracji, sposobu złożenia podpisów itd. O tych sprawach pisaliśmy dużo w poprzednich numerach „Skarbony Wiejskiej". Niedość tego, najlepsze zabezpieczenie może utracić swą wartość, jeżeli nie są dopilnowane terminy zapadania pożyczki i weksel nie jest dochodzony.

Zapewnienie kasie zwrotu pożyczek.

Według powszechnej opinii kas obecne dochodzenie należności — a w szczególności ich egzekwowanie jest nieskuteczne, kosztowne i przeciągłe.

Czy można temu stanowi rzeczy zaradzić?

Stan ten jest wysoce przejściowy. Zarówno w postępowaniu sądowym jak i administracyjnym zajdą pożyteczne zmiany na podstawie obecnie przygotowywanych przepisów prawnych.

W myśl art. VIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. nr 93 poz. 84/32) Minister Sprawiedliwości wyda rozporządzenie, mocą którego oznaczy okręgi sądów grodzkich, w których egzekucję ruchomości celem wyegzekwowania należności pieniężnych, nie przekraczających sumy zł 500, będą mogły przeprowadzać władze miejskie lub gminne, o ile egzekucja będzie przeprowadzana nie w siedzibie komornika.

Następnie, jak doniosła prasa, przygotowywana jest nowela do ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez urzędy skarbowe oraz o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 238), przywracająca w pewnym zakresie uprawnienia egzekucyjne organów gminy i obejmująca należności gminnych kas p.-o.

W tej chwili skuteczność środków egzekucyjnych zależy w dużym stopniu od należytego, uporczywego zabiegania w tych sprawach przez zarządy kas zarówno w stosunku do urzędów skarbowych, jak i komorników.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PRACĘ: „O METODACH I ŚRODKACH PROWADZENIA AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ W GMINNYCH KASACH P.-O.“.

Komisja konkursowa w składzie pp. J. Długokęckiego redaktora, M. Grabowskiego prezesa gminnej kasy p.-o. w Niwiskach, M. Ostrowskiego inspektora PBR. i K. Teski inspektora PBR. przejrzała na kolejnych trzech posiedzeniach w dniach 18, 19 i 20 lutego r. b. 9 nadesłanych prac.

Po przejrzeniu i ocenie wszystkich prac zakwalifikowano z nich trzy prace. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem pracy zakwalifikowanej do pierwszej nagrody jest p. Zygmunt Michalski prezes gminnej kasy p.-o. w Skępem pow. lipnowskiego; autorem pracy zakwalifikowanej do drugiej nagrody jest p. Władysław Szcześniak rachmistrz gminnej kasy p.-o. gm. Korabiewice pow. skierniewickiego i autorem pracy zakwalifikowanej do trzeciej nagrody jest p. Władysław Baranowski, Węgrów ul. 3 Maja.

Wobec tego nagroda pierwsza w kwocie zł 75 przypada p. Z. Michalskiemu. Nagroda druga w kwocie zł 50 p. W. Szcześniakowi. Nagroda trzecie w kwocie zł 30 p. W. Baranowskiemu.

Nagrody powyższe zostaną przekazane pocztą. Prace nagrodzone będą drukowane. Obecnie podajemy pracę p. Z. Michalskiego.

METODY I ŚRODKI PROWADZENIA AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ W GMINNYCH KASACH P.-O.

Rozważania teoretyczne opisane w licznych publikacjach o akcji prowadzenia oszczędności, dają wiele materiału dla osób poświęcających się tym sprawom. Zagadnienie poruszone w konkursie, moim zdaniem winno być opisane z punktu widzenia praktycznego, aby stwierdzić, które i jakie metody i środki są najbardziej skuteczne w akcji oszczędnościowej gminnych kas p.-o., gdyż rozwiązanie tego zagadnienia w poszczególnych komórkach oszczędnościowych i ośrodkach, w których one pracują, wymaga specjalnych sposobów i to często różnych, aby zapewnić powodzenie prowadzonej akcji.

Szczególnie trudne i wymagające znajomości psychiki ludności, jest prowadzenie akcji oszczędnościowej na terenie wiejskim, a to dlatego, że rozważania teoretyczne opierają się głównie na znajomości ludności miejskiej i stosowanie opartych na tej znajomości metod, często prowadzi do błędnych wyników.

Społeczeństwo wiejskie nie jest podatne na sentymenty, nie wierzy żadnym zapewnieniom, a wszystkie głośne hasła uważa przeważnie za frazesy. W każdym przedsięwzięciu musi ono naocznie widzieć realne widoki powodzenia podjętej pracy. A sprawa pieniężna, po licznych bolesnych doświadczeniach, jest tym bardziej sprawą drażliwą i tylko w ten sposób ujęta akcja oszczędności, że za zaoszczędzone pieniądze zgóry określony będzie pożytek, może zapewnić powodzenie prowadzonej akcji.

W mej pracy do rozwoju oszczędności na terenie gminnych kas p.-o. przyczyniły się głównie następujące środki:

1) bezwzględnie kierownictwo kasy (zarząd i rachmistrz) znajdować się musi w rękach nietylko ludzi uczciwych, mających zaufanie w gminie, lecz i zamożnych w stosunku do swego stanu. Wskutek czego społeczeństwo będzie mogło widzieć, że praca tych ludzi nie ma ani cienia potrzeby przyjścia sobie lub swoim najbliższym z pomocą w postaci pożyczek itp. A poza tym jeszcze społeczeństwo gminne ma pewność ,że jego dorobek jest w rękach osób, które znane są, że same oszczędzają, we własnych warsztatach pracy dobrze się gospodarzą, a swoje oszczędności lokują w kasie. Jeżeli od tych kardynalnych zasad w gminnych kasach p.-o. odstępuje się, to akcja oszczędnościowa nie może liczyć na powodzenie. Ludność wiejska uważa, że człowiek, który swoim ciężko zapracowanym groszem umie się gospodarzyć, w kasie p.-o. dbać będzie o innych oszczędności, jak o swoje prywatne sprawy.

2) Pożyczki muszą być udzielane ludziom godnym zaufania i energicznie ściągane, bo na wsi (nie tak jak w mieście), każdy mieszkaniec wsi bez mała wie, kto korzysta z pożyczek w kasie i kto w nich zalega. O ile kasa ma złych pożyczkobiorców, lub co gorsza zalegających ze spłatą, ludność okoliczna stroni od tej kasy, gdyż instynktem wiedziona sądzi, iż lokując tam swoje oszczędności narażona będzie na straty, bo te oszczędności znalazły by się właśnie w złych rękach.

3) Osoby oszczędzające winny mieć zapewnione specjalne przywileje przy otrzymywaniu pożyczek, co ma duże znaczenie przy propagandzie oszczędności. Szczególnie ważne jest, poza pierwszeństwem pożyczek.

przyznanie dla oszczędzających obniżonego oprocentowania i przedłużenie czasokresu opłat ratami pożyczek.

4) Kasa tak musi ułożyć swe czynności, aby mogła wypłacać wkłady bezzwłocznie, nie tylko tzw. na każde żądanie, a nawet i terminowe, gdyż żyjemy pod brzemieniem ciężkiego kryzysu, kiedy wiele oszczędności zginęło. To też do 25% wkładów musi być szczególnie w początkach rozwoju kasy lokowane w instytucjach finansowych, jak KKO. i Państwowy Bank Rolny. Należy zapewnić sobie ze strony tych instytucji kredyt na ewentualne wypowiedziane wkłady, z tym jednak, aby oprocentowanie lokat nie odbiegało zbytnio od oprocentowania płaconych wkładów na każde żądanie.

5) Prowadzenie współpracy z osobami wpływowymi na terenie gminy, czy to przez koła przyjaciół kasy, czy w innej formie, jest bardzo pożądane, a niezależnie od tego organa kasy muszą osobiście zainteresować działalnością kasy społeczeństwo, wszędzie tam, gdzie zgromadzi się kilka osób, zebrania towarzyskie, zebrania organizacyj społecznych itp.

6) Propaganda w postaci: broszurek, ulotek, tablic itp. ma niewątpliwie pewne znaczenie, lecz do niej na terenie wiejskim nie można przywiązywać zbytniej wagi. Tam, gdzie wyczuwa się potrzebę propagandy tego rodzaju, należałoby broszury, ulotki rozdawać tylko bardziej uświadomionej części społeczeństwa, jak np. prenumeratorom gazet, członkom organizacyj rolniczych, czytelnikom książek z bibliotek itp., oraz osobom, u których przypuszcza się, że mają oszczędności, a nie lokują ich w kasie.

7) Wpajanie ludności konieczności zabezpieczenia sobie bytu i wskazywanie na sposób tego zabezpieczenia, jak założenie warsztatu, kupno ziemi z parcelacji, budowa domu, kupno inwentarza, narzędzi rolniczych, maszyn do szycia, jest dodatnim środkiem pomocniczym przy krzewieniu oszczędności.

8) Zdobywanie wkładców choćby z małą sumą wkładów jest bardzo pożądane dla idei oszczędności, gdyż dowiedzione jest, że najgorzej zdobyć się na pierwszą oszczędność, a dalsze oszczędności idą jakby łatwiej. W tym celu przedstawiciele kasy muszą być czynni tam wszędzie, gdzie pieniądz ma swój obrót, jak np. przy wypłatach w mleczarni, cukrowni, zarobków robotniczych i wszelkiego rodzaju tranzakcjach kupna-sprzedaży.

9) Tam zaś, gdzie odbywają się targi lub stałe dni tranzakcji handlowych, kasa musi być czynna, aby pieniądze nie zostały zabrane do domu, gdyż wiadomą jest rzeczą, że łatwiej wówczas zostaną wydane i trudniej wrócą do kasy. W tym celu są bardzo pożądane tablice propagandowe i orientacyjne, aby zwrócono uwagę na kasę. Przy tego rodzaju operacjach należy zwrócić uwagę na lokowanie gotówki w kasie nawet na krótki okres czasu, np. od targu do targu, na tydzień itp., gdyż to działa wychowawczo na ludność i zespala społeczeństwo z działalnością kasy.

10) Zapoznanie z kasą młodzieży szkolnej i pozaszkolnej przez organizowanie wycieczek raz na rok ma dodatnie znaczenie, gdyż młode pokolenie ma możność zapoznać się z pożyteczną jej działalnością i na przyszłość wyrobić sobie przeświadczenie o współpracy swej z kasą.

11) Organizacja szkolnych kas oszczędności i premiowanie młodzieży najbardziej systematycznie oszczędzającej jest nieodzowną koniecznością dobrze rozumianej akcji oszczędności młodego pokolenia.

12) Zainteresowanie wśród młodzieży wywołuje również akcja oszczędnościowa, wśród której przeznaczone są nagrody, stypendia dla szkół zawodowych, zasiłki na riadio-aparaty, inwentarz konkursowy itp.

13) Współpraca gminnych kas p.-o. z komunalnymi kasami oszczędności jest dla akcji oszczędnościowej niezbędna, chociażby z tych względów: a) że kasy gminne czynne są raz do dwu razy tygodniowo, zaś kasy komunalne codziennie, b) że bardzo często tranzakcje klientów gminnych kas załatwiane są w miastach, gdzie są kasy komunalne. W tym celu pomiędzy gminnymi kasami i sąsiednimi kasami komunalnymi winno istnieć porozumienie, co do przyjmowania i wypłaty wkładek na r-ek odnośnych kas oraz wykonywanie innych zleceń, co tu i ówdzie już istnieje. Klienci np. kasy gminnej przy sprzedażach lub kupnie w miastach większych, czy to na targu w sklepie, u rejenta, lub w urzędzie mają możność dysponowania całą swoją oszczędnością, a z drugiej strony praktyczny sposób ulokowania gotówki zamiast noszenia jej przy sobie, z czego jest nieraz wiele wypadków.

Zdobycie oszczędności w dzisiejszych warunkach przychodzi z wielką trudnością i na ogół oszczędności z dochodu są niewielkie, co również wpływa na to, że często są przechowywane w domach, aby w razie potrzeby służyły pomocą. To też sprowadzenie tych drobnych oszczędności, a jednocześnie takie ich uelastycznienie, aby każdej chwili wkładca mógł nimi rozporządzić, jest zadaniem gminnych kas p.-o. Jeżeli w ten sposób kasy postępować będą, nietylko zasilą nimi działalność gospodarczą w kraju, ale spotęgują w ten sposób dalsze oszczędzanie.

Bardzo poważnym, a nawet niezbędnym czynnikiem dla prowadzenia akcji oszczędnościowej jest wychowanie człowieka, który służyłby idei oszczędności, przeto tej sprawie poświęcam kilka słów. Szczęśliwie się stało, że organizację kas oparto na Państwowym Banku Rolnym, który patronując kasom na licznych kursach i w publikacjach starał się wychować człowieka służącego tej idei. Do pomocy może bezimiennej, lecz ideowej znalazł on organizacje pracowników samorządu terytorialnego (Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.), który obok wyrobienia fachowego starał się wśród swych członków wyrobić szermierzy idei oszczędnościowej, sercem i duchem oddanych ludzi gminnym kasom p.-o. To też wyrabiając takich ludzi niewątpliwie, coraz lepszymi bardziej udoskonalonymi sposobami podążać będą gminne kasy p.-o. w kierunku oszczędnościowym do ideału. *Z. Michalski.*

JAK ROZWINĄĆ PARCELACJĘ OSADNICZĄ PRZEZ GMINNE KASY P.-O.

W okresie przesilenia gospodarczego, które całym ciężarem odbiło się przede wszystkim na rolnictwie, zostały wybitnie zahamowane procesy parcelacyjne. Jeśli i odbywała się gdzie parcelacja — to miała głównie charakter parcelacji sąsiedzkiej — ruch osadniczy zamarł prawie zupełnie. Cały przyrost ludności rolniczej musiał pozostawać na ojcowskich zagrodach, dzielących się na coraz mniejsze działki i coraz trudniej wyżywiających rodzinę gospodarza. Obecnie wskutek racjonalnej polityki gospodarczej p. ministra Poniatowskiego, popierającego wszystkie gałęzie

gospodarki rolnej, a głównie hodowlę, z której chłop ma największy przypływ gotówki i wskutek znacznej podaży ziemi na sprzedaż ze strony bankrutujących gospodarstw folwarcznych, otwierają się pewne możliwości parcelacyjno-osadnicze. W naszej okolicy, w Kieleckim, gdzie ludności na wsi dużo, a ziemi do kupna już mało, gospodarze sprzedają swe działki braciom, czy sąsiadom i wyjeżdżają do północnych powiatów województwa warszawskiego, ku granicy Pomorza i Prus Wschodnich, by kupić tam gospodarstwa większe. Ruch ten przybrałby znacznie większe rozmiary, gdyby można było łatwo znaleźć nabywców na sprzedawane działki. A raczej nabywców jest dość, każdy chciałby powiększyć swą gospodarkę — tylko nie rozporządzają oni dostateczną ilością gotówki. Jeśli z jednej wsi wybiera się na osadników kilku gospodarzy, to choć sprzedają swe działki braciom i sąsiadom po 1 czy 2 hektary — nabywców z gotówką znaleźć trudno. Cena tej ziemi chłopskiej spada. Z parcelacji nie można nabyć większej przestrzeni, bez zbytniego przeciążenia kredytem nabywanej osady. Wtedy osadnictwo jest utrudnione, albo i uniemożliwione. *Osadnictwo może się odbywać na większą skalę wówczas, gdy za sprzedany hektar ziemi z gospodarki wyjściowej można kupić dwa hektary i dobrać na kredyt trzeci.* Wtedy powstają zdrowe gospodarstwa osadnicze, nie przekredytowane.

To też w dziedzinie ułatwienia obrotów ziemią chłopską otwiera się wielkie pole do działania dla gminnych kas p.-o. i kas spółdzielczych. Gdyby mogły one udzielać pożyczek nabywcom ziemi, powiększającym swe gospodarstwa przez dokupno ziemi od sąsiadów wychodzących na osadnictwo — to bardzo ożywiłby się zdrowy ruch parcelacyjno-osadniczy.

Kredyt udzielony np. gospodarzowi 4-hektarowemu, który by dokupywał 2 ha, do wysokości połowy ceny nabywanej ziemi — byłby doskonale zabezpieczony, bo wynosiłby 1/6 część wartości samej ziemi powiększonego gospodarstwa.

Taki pożyczkobiorca na zagospodarowanie tych dokupionych 2 hektarów nie potrzebuje nic wydać, bo ma już budynki, narzędzia, inwentarze, pracę, a raczej wolny czas do pracy swój i swojej rodziny. Jedyne koszty produkcji — to nasienie i podatek. — Całą nadwyżkę osiągniętą ze zbiorów dokupionej ziemi, po potrąceniu tych dwóch pozycyj może gospodarz taki poświęcić na obsługę zaciągniętego długu. Przeważnie nadwyżkę tę przerobi on jeszcze na artykuły hodowlane, dokładając znów swą pracę i osiągnie sumy, które pozwolą mu zapłacić od zaciągniętej pożyczki względnie wysokie odsetki — np. 6% rocznie i spłacić dług w ciągu 3—5 lat.

Udzielanie takich kredytów powiększyłoby znacznie możliwości nabycia ziemi na powiększenie drobnych gospodarstw, zwiększyło ilość nabywców, którzy by nietylko chcieli, ale i mogli ziemi dokupić. Wzrósł by popyt na ziemię chłopską i wzrosła jej cena. Wzmógł by się znacznie ruch parcelacyjno-osadniczy od drogiej ziemi chłopskiej w okolicach przeludnionych do taniej ziemi dworskiej, przeznaczonej na parcelację na kresach zachodnich, północnych i wschodnich. Dziś gospodarz, który uciuła 500 zł, nie może kupić od brata czy sąsiada hektara ziemi, który kosztuje 1000 zł. We wsi takich, którzy mają po 500 zł w gotówce, czy w inwentarzu, którzy by mogli sprzedać bez szkody dla gospodarstwa, jest kilku czy

kilkunastu, a taki, który uzbierał 1000 zł, jest jeden albo i wcale go nie ma. Jak zrobić, żeby gminne kasy mogły udzielać pożyczek tym, którzy mają po 500 zł na dokupno ziemi? Sposób na to jest prosty. Trzeba do kasy złożyć oszczędności choćby najdrobniejsze wielu gospodarzy. Gdyby np. trzydziestu gospodarzy ze wsi złożyło do swojej gminnej kasy p.-o. po 100 zł, to kasa mogłaby udzielić sześć pożyczek po 500 zł. Sześciu gospodarzy, którzyby uciułali po 500 zł, dopożyczywszy drugie tyle z kasy, mogłoby kupić ok. 6 hektarów ziemi od dwóch powiedzmy 3-hektarowych gospodarzy, którzy by wyszli na osadników. W ten sposób wieś mogłaby co roku wysłać dwóch osadników na tańsze ziemie kresowe i powiększyć sześć gospodarstw o 1 ha każde, unikając nadmiernego dzielenia gospodarstw u siebie. Osadnik za sprzedane 3 hektary po 1000 zł mógłby nabyć 6 hektarów po 500 zł i dobrać na kredyt 3 ha — zakładając zdrowe, nie przekredytowane 9-hektarowe gospodarstwo osadnicze. Na zagospodarowanie miałby swoje budynki, inwentarze żywe i martwe i zbiór ze sprzedawanej ziemi.

Zanim zrozumienie tej doniosłej roli gminnych kas p.-o., nietylko naszych skarbon wiejskich, ale jednocześnie i potężnych dźwigni, które przyczyniły by się do „dźwigania wzwyż" pojedynczych gospodarstw, do budowania i „dźwigania wzwyż" zdrowego ustroju rolnego, do potęgowania naszych chłopskich sił gospodarczych, będzie dostatecznie rozpowszechnione — byłoby bardzo pożądane, aby Państwowy Bank Rolny zasilił kasy kredytem celem udzielania średnioterminowych pożyczek dla kupujących ziemię od wychodzących na osadnictwo. Kredyt taki byłby bardzo zdrowy gospodarczo, nie miałby cech kredytu dobroczynnego i konsumcyjnego i miał wielkie znaczenie gospodarcze, społeczne i polityczne. Uruchomiłby on wielkie siły, drzemiące i marnujące się w masach przeludnionej i nękanej przeciwnościami losu, a pomimo to stanowiącej podstawę potęgi państwa — wsi polskiej.

Wojciech Socha.

OPINIE KAS O PROJEKCIE NOWEJ RACHUNKOWOŚCI GMINNYCH KAS P.-O.

Obok głosów działaczy na terenie kas, wypowiadających się jak najżyczliwiej o nowym projekcie rachunkowości, rozlegają się również głosy krytyczne. Właśnie notujemy dwa takie głosy, pierwszy p. Tomasza Lubaczewskiego prezesa kasy w Kazimierzu Biskupim, oraz drugi p. Zygmunta Michalskiego prezesa kasy w Skępem.

Według opinii p. T. Lubaczewskiego jeżeli „koszty administracyjne kas są niskie i z tego powodu powinny być one popierane i powinno się dążyć do ich rozwoju, to wprowadzanie nowych książek i druków, koszty te już znacznie zwiększy, a poza tym rachmistrza obarczy znacznie pracą, która na rozwój kas wpływu mieć nie będzie".

„Czy zarządy kas i komisje rewizyjne będą miały tyle dobrej woli, chęci i czasu, aby bezpłatnie poświęcać się i analizować bilanse, tym bardziej, że niejeden z członków czy to zarządu kasy, czy to komisji rewizyjnej, chociaż nawet będzie patrzył na bilanse, to i tak nie będzie go rozumiał. Należałoby przy wprowadzaniu wszelkich zmian i nowacyj pamię-

tać o tym, że wieś czy osada nie ma jeszcze dostatecznej ilości ludzi wykształconych i mogących bezpłatnie poświęcić dużo czasu pracom społecznym, których i tak u nas w Polsce jest nadmiar".

W rezultacie p. T. Lubaczewski wyciąga wniosek, że „powyższe nasuwa myśl, że projekty były ułożone przez ludzi, którzy nie znając życia wsi, jako i jej stosunków, potrzeb i bolączek, przy biurku z braku innego zajęcia, chcą gwałtem wprowadzać i narzucić rozbudowę biurowości i papieromanii".

Inaczej podchodzi do zagadnienia nowej rachunkowości p. Z. Michalski, oświadczając na wstępie.

„Ponieważ projekt zmian nie zupełnie zgadza się z moimi poglądami jako długoletniego rachmistrza i prezesa kasy, niech mi wolno będzie zwrócić uwagę nabytą z praktyki do tego projektu, tym bardziej, że wiadomą jest rzeczą, iż każdy projekt, aby stał się wykonalny i celowy musi być wszechstronnie oświetlony z punktu widzenia praktycznego".

Następnie p. Z. Michalski przechodzi do uwag o poszczególnych księgach rachunkowych. A więc:

Co do ks. *dziennik-główna* chciałby, aby ważniejsze rachunki posiadały dwa oddzielne rachunki (konta), z których jeden oznaczałby wpływy, drugi zaś wydatki danego r-ku, gdyż obecnie w razie dokonywania storn, rachunki te nie oznaczają sum faktycznych operacyj a przy sporządzaniu inwentarzy i bilansu utrudniają uzgodnienie r-ków. W kasach samorządu gminnego tak jest r-k budżetu prowadzony.

Asygnariusz obecnie — oświadcza p. Michalski — jest dosyć wygodny i należałoby uniknąć, aby przy pisaniu przez kalkę nie zwiększyć ilości pisania ręką, zaś co do pokwitowań, łatwo ginących, są one tylko przyzwyczajeniem a nie koniecznością, gdyż każdy posiada książeczkę, gdzie kasa winna notować mu wszystkie wpłaty i wypłaty.

Księga zgłoszeń o pożyczki prowadzona obecnie, jest zupełnie praktyczna i łatwa do prowadzenia, daje obraz zgłoszeń i przyznania pożyczek, gdyż składanie podania będzie wymagało dużo pracy i to właśnie od rachmistrza. Obowiązkowość zawiadamiania o przyznaniu pożyczki będzie tylko formą biurokratyczną, gdyż petent dowiaduje się osobiście.

Księga kasowa skarbnika w zasadzie potrzebna, lecz przy małym przygotowaniu skarbnika, książkę tę często prowadzić będzie rachmistrz.

Księga pożyczek winna mieć więcej wierszy na operacje.

Księga wkładek winna przewidzieć rubrykę na ewentualny zwrot omyłkowo za dużo wypłaconych procentów.

Ogólnie p. Michalski uważa wprowadzenie nowych książek za celowe i pożądane, o ile nie wprowadzą one do kas niepotrzebnej pisaniny. Obecny system, poza pewnymi usterkami jest bardzo prosty, łatwy i daleki od biurokratyzmu.

„Poza tym rzucam myśl, czy by nie można było, jak przy wpływach memoriałowych, asygnacje gotówkowe księgować jedną sumą całodziennych wpływów na specjalnych asygnariuszach, co przy 7000 pozycyj rocznie w mojej kasie zmniejszyło by znacznie pracę".

Na powyższe zarzuty lub uwagi oraz proponowane poprawki, odpowiem przede wszystkim na odrębne a następnie wspólne zarzuty, stawiane nowej rachunkowości przez obu przedstawicieli kas, wreszcie ocenię proponowane poprawki.

A więc obawa p. Lubaczewskiego — znacznego zwiększenia kosztów administracyjnych przez wprowadzenie nowych ksiąg rachunkowych jest nieuzasadniona. Przecież obowiązek ostatecznego wprowadzenia nowych książek przewiduje się dopiero w rok po ogłoszeniu nowej instrukcji rachunkowej a więc dotychczasowe książki zostaną zużytkowane. Koszt nabycia nowych książek, mimo zwiększenia ich liczby, nie wzrośnie nadmiernie, tym bardziej, że tylko większe kasy zakupywać będą niektóre z nowych książek rachunkowych, jak np. towarową, inkasa itd.

Zgoła nieuzasadniony jest zarzut, że nowe książki zwiększą pracę zarządu i komisji rewizyjnej; wszak instrukcja przewiduje nową książkę tylko dla skarbnika, co jest niewątpliwie konieczne. Orientowanie się ogólne zarządu i komisji rewizyjnej w sprawach rachunkowych wymaga zarówno obecna jak i przyszła instrukcja. Na to nic nie poradzimy. Wieś, dzięki Bogu, coraz częściej ma ludzi obeznanych z rachunkowością, a nie przygotowani lecz chętni, zawsze mogą się przeszkolić. Takie mniemanie o powyższym jest nie tylko ludzi od biurka, nie mających innego zajęcia, lecz kilkuset rachmistrzów zapytywanych na kursach oraz np. rewidentów, mających po kilkaset rewizyj i obserwacyj kas z różnych środowisk.

Wspólna obu autorom uwag powyższych obawa wzrostu pracy rachmistrzów nie może przysłaniać oczywistych korzyści płynących z nowej rachunkowości.

Jeżeli niektóre nowe druki lub księgi rachunkowe, niezbędne zresztą w rozwijającym się stale zasięgu operacyj kas, dodają nieco pracy, sprowadzonej zresztą do najkonieczniejszych czynności, to zmniejsza się praca w innych księgach. Np. mniej pracy przewiduje nowy asygnariusz. Skasowanie księgi zgłoszeń o pożyczki, kasuje całe nieraz dziesiątki kolumn zapisów nigdy nie załatwionych. Nie może tu zresztą decydować oszczędność pracy za wszelką cenę, lecz oszczędność celowa.

Wreszcie przechodzę do uwag p. Michalskiego odnośnie poszczególnych ksiąg rachunkowych.

W związku z ks. dziennik-główna nie widzimy żadnej korzyści w rozbiciu większych rachunków na dwa oddzielne konta przychodowe i rozchodowe, byłby to powrót niejako do przedwojennej rachunkowości, która została zaniechana. Asygnariusz obecny wymaga podwójnego wypełniania, nowy zaś przy pojedynczym wypełnieniu daje trzy odcinki. Nietylko kwit, lecz i książeczka mogą być zagubione, przy tym książeczka wymaga dodatkowych zapisów. Księga zgłoszeń chyba dlatego była wygodna, że w wielu kasach nie była prowadzona od wielu lat albo prowadzona dorywczo, wreszcie zapisy, w związku z którymi nie udzielono pożyczki, były próżnym trudem.

Zawiadomienie o przyznaniu pożyczki (promesa) jest dokumentem, którego niezbędność ustaliła praktyka życiowa we wszystkich instytucjach kredytowych.

Księga kasowa stanowi niezbędną samokontrolę skarbnika, czego nie może dać „r-k kasy" w ks. dziennik-główna, mający inne przeznaczenie.

Nie może być skarbnikiem osoba nie mogąca podołać prowadzeniu tej książki.

Księgowanie jedną sumą całodziennych wpływów dotyczy tzw. dziennych raportów kasowych, lecz to nie ma nic wspólnego z asygnatami.

D.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

W SPRAWIE TRZYLETNIEGO PROGRAMU USPRAWNIENIA GMINNYCH KAS P.-O.

Poniżej zamieszczamy pismo p. A. Czystiakowa, przesłane naszemu redaktorowi z uwagami na temat trzyletniego programu usprawnienia gminnych kas p.-o., zamieszczonego w nr 1 (7) „Skarbony Wiejskiej".

Malin, dnia 15.III.1937 r.

Wielmożny Panie Inspektorze!

Jak najuprzejmiej dziękuję za Pański miły list oraz za zaproszenie do dalszej współpracy.

Współpraca ta jest współpracą generała i żołnierza: batalia może być wygraną dopiero wtenczas, kiedy żołnierz niezwłocznie informuje swego dowódcę o zajściach na froncie, albowiem jak on tego nie zrobi, to jak szef może wydać odpowiednie dyspozycje?

Po skończonej kampanii generał zwykle dostaje ordery, żołnierz zaś — „pomnik nieznanego... rachmistrza", lecz dla ambitnego żołnierza przede wszystkim ważne jest wygrać kampanię, którą p. inspektor wytoczył swoimi postulatami w trzyletnim programie usprawnienia organizacji działalności gminnych kas p.-o.

Oto jako szeregowiec pozwolę sobie złożyć parę uwag na ten temat, które są wynikiem bezpośredniego praktycznego doświadczenia, opartego na ścisłych faktach i codziennych zdarzeniach.

A) Zagadnienie nadzoru administracyjnego w myśl programu p. inspektora, składającego cały ciężar tego nadzoru na barki inspektorów samorządowych, w praktyce będzie chybione z dwóch powodów: 1) inspektor samorz. na to nie będzie miał czasu i 2) pod względem operacyj finansowo-kredytowych gminnych kas p.-o. i związaną z tym gospodarką i rachunkowością nie jest on dostatecznie wyspecjalizowany. Inspektor samorządowy już i teraz do tej kasy nie ma chwilki czasu zaglądnąć, a cóż dopiero będzie po wydaniu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o gromadach („Pracownik Samorządowy" nr. 3, 1937 r. str. 50, art. „Inspektorzy samorządu gminnego muszą mieć zastępców"). Inspektor samorządowy jest tylko urzędnikiem czystej wody, naładowany setkami okólników i zmian do nich w zakresie administracyjnym — gminna kasa p.-o. zaś potrzebuje organu nadzorczego nastawionego przede wszystkim pod kątem widzenia działalności kupieckiej. Rachunkowość i gospodarka gminna polega tylko na ustawowym wykonaniu budżetu, natomiast gospodarka gminnej kasy p.-o. wymaga inicjatywy, skierowanej w stronę wytworzenia jak największych zysków, na które składają się pobierane i wypłacane odsetki oraz zwrot kosztów administracyjnych. Ta zaś kwestia jest jeszcze na tyle nieuzgodniona, że nawet takie autorytatywne czynniki jak „Skarbona" i „Związek wołyński gminnych kas p.-o." wpadają w pewne sprzeczności z ustawą i zarządzeniami Ministra Skarbu, na co dowody będą przedłożone niżej.

Może nadzór administracyjny, jak i dotychczas, de jure pozostać w zakresie kompetencji I i II instancji, lecz defacto musi być ujęty, jak i podstawowa praca lustracyjno-instrukcyjna — tylko przez PBR., który

periodycznie powiadamia władze administracyjne o stanie gminnych kas p.-o. na danym terenie, powodując wydanie tego lub owego zarządzenia.

Otóż dobry wynik programu usprawnienia organizacji i działalności gminnych kas p.-o. zależy od fortunnego rozwiązania zagadnienia lustracji i instrukcji tych kas przez PBR. względnie przez Centralny Związek Gminnych Kas P.-O., szczęśliwą myśl o założeniu którego przypisuję p. inspektorowi i który ma się rozumieć powinien być w najściślejszym kontakcie z PBR.

W nr 5 „Skarbony“ za 1936 r. na str. 23 rozp. Ministra Skarbu z dnia 7.XI.1932 r. (Dz. U. R. P. nr 98 poz. 841) interpretuje się w tym sensie, że gminne kasy p.-o. mogą pobierać od pożyczek tylko 9½%. W piśmie okólnym zaś PBR. nr 1/2 z dn. 28 lutego 1936 r. str 13 (końcowy ustęp artykułu „Stosowanie odsetek prawnych w gminnych kasach p.-o.“) z interpretacji tegoż zarządzenia wynika, że gminne kasy p.-o. mogą pobierać do 10%. Dlaczego ta rozbieżność?

Według rocznika gminnych kas p.-o. za 1935 r. kapitały własne gminnych kas p.-o. wraz z wkładami oszczędnościowymi wynosiły zł 16.033.123, czyli że te ½% różnicy w stosunku rocznym naraziłyby gminne kasy p.-o. na stratę przeszło 80.000 zł.

W biuletynie Związku wołyńskiego gminnych kas p.-o. z lipca 1936 r. nr 15/7 str. 57 jest podane, że gminne kasy p.-o. przy egzekucjach nie mogą pobierać kary za zwłokę. Z załączonych aktów typowej pod tym względem sprawy p. inspektor przekona się, jak w rzeczywistości sprawy stoją. Takie rozbieżności w fachowo-instrukcyjnych organach wcale nie przyczyniają się do budowy i bez tego słabiutkiego ducha rachmistrzów gminnych kas p.-o.

Nasze placówki muszą nosić charakter jednolito-finansowy na żelazobetonowych podstawach instrukcyjnych. Gminna kasa p.-o. w b. Kongresówce musi działać w zupełnie identyczny sposób z gminną kasą p.-o. na Polesiu, do tego zaś można dojść tylko przez scentralizowanie aparatu lustracyjno-instrukcyjnego w jednych rękach, zależnych tylko od jednej głowy, bo gminne kasy p.-o. to są pszczółki, które znoszą słodki miód w postaci procentów do swego ula, ale wszak wiadomo jest, że tam jest tylko jedna matka.

B) Działalność nadzoru lustracyjno-instrukcyjna powinna być organizowana w sposób następujący:

1. Z chwilą powstania Centralnego Związku Gminnych Kas P.-O. mają być rozwiązane, jako nie mające racji bytu, wszystkie związki lokalne.

2. Zarząd Związku Centralnego zgromadza wszystkie materiały, dotyczące działalności gminnych kas p.-o. poczynając od 30.XII.1924 r. (za ubiegłe 12 lat nabierze się ich sporo). Cały ten materiał musi być dokładnie przeanalizowany i przefiltrowany i na podstawie sprawdzonych i uzgodnionych wyników należy ułożyć instrukcję podstawową dla rachmistrzów gminnych kas p.-o., która winna zawierać nie tylko suche okólniki i zarządzenia, lecz i praktyczne wskazówki, zaczerpnięte z doświadczenia działalności gminnych kas p.-o. od chwili ich powstania. (Np. sposoby egzekucji). W tym celu do jej opracowania muszą być zaproszeni przynajmniej po jednym rachmistrrzu z każdego województwa. Instrukcja powinna być jasna, ale krótka, ze względu na uproszczenie jej przy-

swojenia przez rachmistrzów, trzeba mieć na uwadze, że „im statut jest grubszy, tym żołnierz jest chudszy“.

Po zatwierdzeniu przez PBR. wyżej wymienionej instrukcji, musi być ona dokładnie przestudiowana przede wszystkim przez pp. lustratorów-instruktorów gminnych kas p.-o., którzy właściwie będą realnymi dowódcami tych placówek, więc te stanowiska muszą być obsadzone szczególnie fachowymi i doświadczonymi ludźmi ze sprytem kupieckim, albowiem starorzymskie przysłowie powiada „niech lepiej lew będzie dowódcą baranów, niż baran dowódcą lwów“.

3. Do każdego p. referenta PBR. prowadzącego sprawy gminnych kas p.-o. przydzielić kilku takich lustratorów, zależnie od danego terenu, wyznaczając im oprócz stałych poborów remuneracje od czystego zysku powierzonych ich opiece gminnych kas p.-o. (pamiętać o nauce Adama Smita), co wpłynie bardzo dodatnio na rozwinięcie akcji oszczędnościowej, która podnosząc obrót gminnej kasy p.-o. podniesie i zyski.

C) Co się tyczy następnych postulatów 3-letniego programu p. inspektora — można je tylko oklaskiwać.

D) Sprawa podniesienia kapitałów własnych gminnych kas p.-o. jest nierozłącznie związana z podniesieniem wkładów oszczędnościowych: zwiększenie wkładów zwiększa obroty gminnych kas p.-o., co znów dodatnio wpływa na zysk czyli kapitał własny.

E) W sprawie wkładów zł 30.000 określonych przez p. inspektora, mam pewne zastrzeżenie, które najlepiej scharakteryzuje następująca anegdota:

W r. 1922, kiedy na Europę spadła jak piorun z jasnego nieba wiadomość o podpisaniu traktatu w Rapallo między Niemcami i Sowietami, premierzy Anglii i Francji zaprosili Cziczerina na herbatkę do Genewy i prosili o poinformowanie ich, w jaki sposób bolszewizm trzyma się w Rosji, kiedy im dokładnie wiadomo, że on doprowadził mieszkańców tego kraju do ostatniego stopnia nędzy i moralnego poniżenia. Oni mimo że spełniają życzenia swojej ludności, są zmuszeni co raz zmieniać gabinety ministrów. „Na wszystko trzeba znać sposób, do każdej sprawy trzeba umieć podejść“ odrzekł Cziczerin. „Proszę panów. Oto na kanapie leży kot, proszę nakarmić go musztardą, lecz nie przemocą, ale dobrowolnie“. Lloyd George zrobił kanapkę z kiełbasy, do środka jej dodał musztardy i dał kotowi — kot powąchał i odwrócił się. Stary tygrys Clemenceau nasmarował od spodu kawałeczek szynki i częstuje kota — lecz rezultat ten sam. W ten sposób próbowali oszukać kota wszyscy — niestety bezskutecznie. „To jest rzecz niemożliwa — mówią — tego i pan nie dokona“. Wtedy Cziczerin wziął kota, umoczył palec w musztardzie i nasmarował mu pod ogonem, potem puścił go na podłogę. Kot się zakręcił i pośpiesznie zaczął oblizywać wysmarowane miejsce. „Patrzcie — powiada Cziczerin — jak je dobrowolnie. Otóż tak jest i z bolszewizmem: ludność płacze, ale go przyjmuje i uznaje“.

Dodam od siebie, że zł 30.000 wkładów za 3 lata możemy zebrać, ale tylko na sposób cziczerinowski.

Z tablicy VIII roczn. Gminnych Kas P.-O. za 1935 r. widać, że liczba kas z wkładami oszczędnościowymi poniżej zł 15.000 wynosiła 723. Do tej liczby należy i kasa, którą ja prowadzę, czyli, że może ona służyć typowym przykładem. Potrzeba wielkiego sprytu i wysiłku dla podniesienia

wkładów i kapitałów własnych w przeciągu 3 lat do wysokości wyznaczonej przez p. inspektora normy, osiągnąć to możemy tylko przy zastosowaniu recepty cziczerinowskiej, a jak ją przeprowadzić w życie naszych gminnych kas p.-o. mogę podać następnym razem.

Z wysokim poważaniem

A. Czystiakow.

Oczekujemy dalszej dyskusji wśród czytelników na temat trzyletniego programu usprawnienia gminnych kas p.-o. Po tym zabierzemy głos powtórnie.

Na razie odpowiadamy w sprawie odsetek od pożyczek oraz kar za zwłokę.

Rzekoma rozbieżność pomiędzy zaleceniami „pisma okólnego PBR. nr 1 (2) z dnia 28 lutego 1936 r. a nr 5 „Skarbony Wiejskiej“ nie istnieje.

Wspomniane rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1932 (Dz. U. R. P. nr 98 poz. 84) przewiduje jako dopuszczalne odsetki od pożyczek dla województw gospodarczo aktywnych 9½%, zaś dla wschodnich (gospodarczo biernych) 10% w stosunku rocznym, ponadto porto i damno w wysokości ⅛% w stosunku kwartalnym. Jednak damna instytucje drobnego kredytu nie ponoszą, a więc nie mogą żądać jego zwrotu, natomiast mogą pobierać zwrot rzeczywistych kosztów porta, nie wyżej jednak od wskazanej maksymalnej normy.

Do pobierania kar za zwłokę, gminne kasy p.-o. w żadnym razie nie są uprawnione, ponieważ ustawa z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (Dz. U. R. P. nr 22 poz. 129) takiego uprawnienia dla gminnych kas p.-o. z tytułu ich należności nie przewiduje, jako należności o charakterze prywatno-prawnym.

Redakcja.

DZIAŁALNOŚĆ GMINNEJ KASY P.-O. W DŁUSKU POWIATU KONIŃSKIEGO.

Gmina Dłusk położona pasem o długości 16 km nad byłą granicą niemiecką (wojew. poznańskie) siłą rzeczy tworzyła idealną bazę dla ludności bezrobotnej. Fakt ten znajduje swe wytłumaczenie w przywileju łatwego przedostawania się ludności na roboty sezonowe do Niemiec, tudzież możność łatwego choć nie zawsze legalnego zarobkowania poprzez handel na tzw. „zieloną granicę“. Taki stan, siłą rzeczy, z chwilą odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie i zniesienie granicy, odbić się musiał materialnie na całym społeczeństwie gminy Dłusk, jeśli przyjąć, że struktura gleby na całym niemal terenie, to grunta powstałe z karczowisk wydartych spod lasu. Doświadczenie okresu wojny tudzież inflacji i brak odpływu ludności pracującej w okresie powojennym zmusił zarząd gminy i społeczeństwo do szukania środków zaradczych w tym kierunku.

Problem ten rozwiązała zachęta czynników samorządowych w powiecie do zakładania gminnych kas p.-o. jako przeciwstawienie się lichwiarskim procentom od udzielanych pokątnie pożyczek sferom drobnorolniczym. Inicjatywa ta, jako bardzo żywotna na tym terenie, z uznaniem przyjęta została tak przez zarząd gminny, jak i całe społeczeństwo. Ów-

czesny zarząd gminny z całą energią przystąpił do kontynuowania prac w tym kierunku, uchwalając w pierwszym etapie tych czynności, tj. w roku 1928 sumę 2.000 zł na kapitał zakładowy dla gminnej kasy p.-o., zwracając się jednocześnie do PBR. o pożyczkę, którą osiągnął dzięki wysokiemu zrozumieniu tej tak pożytecznej placówki, w sumie 10.000 zł. Od tej chwili, choć w skromnym zakresie, rozpoczęła się praca (tak ważną dziś odgrywająca rolę w tut. gminie) gminnej kasy p.-o. Ponieważ kapitał zakładowy łącznie z otrzymaną pożyczką z PBR. nie rozwiązał w 100% zapotrzebowania kredytu przez rolnictwo tut. gminy, wszystkie wysiłki tak zarządu gminy jak i zarządu kasy skierowane zostały na propagandę, w kierunku zjednywania wkładów spośród mieszkańców gminy. Mimo, że apel ten nie pozostał bez echa, bo już w pierwszym roku suma wkładów z tego tytułu osiągnęła 37.542 zł, to jednak suma ta nie pokrywała wysokości zapotrzebowania. I tu zarząd kasy znalazł bardzo doniosłe w skutkach wyjście. Zebrawszy adresy wszystkich emigrantów z gminy, przebywających zagranicą, zwrócił się bezpośrednio do tych ostatnich przesyłając im wyciągi ze statutu, świadczące o wysokiej gwarancji tej placówki. Akcja ta osiągnęła swój cel, bo już w najbliższym czasie notowano w tut. kasie stosunkowo wysokie tak ilościowo jak i w sumach wkłady z zagranicy. Zarząd kasy w dalszym etapie chcąc ułatwić kontakt i operacje pomiędzy wkładcami tam przebywającymi, a kasą, wydrukował blankiety PKO w języku niemiecko- i francusko-polskim, zaopatrując w nie emigrantów. Dla ilustracji podać należy, że suma wkładów z zagranicy w latach od 1929—1936 osiągnęła najwyższą sumę 70.000 zł.

Ciekawym i dodatnim zjawiskiem dla działalności tut. kasy jest umieszczanie w tut. kasie wkładów z poza terenów gminy, bliższych i dalszych mimo znajdowania się na tych terenach takich lub podobnych placówek i suma tych wkładów w niektórych okresach przekroczyła 30.000 złotych, w czym lwi odsetek to wkładcy z wojew. poznańskiego, gdzie tut. kasa cieszy się również, o ile chodzi o przyległe tereny, wysokim zaufaniem, mimo nie udzielania pożyczek w tych terenach.

Jaką rolę odgrywa kasa tut. w życiu gospodarczym gminy Dłusk, która liczy 10.000 ha gruntów na ogół lichych i 7.500 mieszkańców, niech świadczy niżej podana tabelka.

Rok	Kapitał zakładowy	Kapitał zasobowy	Wkłady	Wierzyciele	Suma bilansowa	Udzielone pożyczki	Koszta prowadzenia i wydatki		Zysk	Płacone odsetki od wkładów	
							Suma	Stosunek %/% do sumy bilansowej		od	do
	Z	Ł	O	T	E				Zł		
1928	2.000	—	1.150	10.000	13.334	13.200	271	2	132	5	9
1929	2.603	39	37.579	37.542	80.226	79.481	2.348	3	1.790	5	12
1930	4.230	600	107.431	17.600	130.992	130.992	3 601	2,7	1.570	5	12
1931	6.000	1.110	141.922	4.500	157.064	152.363	3.513	2,25	2.083	5	12
1932	6.000	1.213	152.485	—	167.790	166.994	4.039	2,4	2.045	5	9
1933	6.613	1.827	157.042	—	174.750	162.147	3.556	2	2.781	5	9
1934	7.448	2.662	153.394	—	173.864	146.811	3.750	2,2	2.584	4	$6\frac{1}{2}$
1935	8.223	3.437	177.046	—	205.546	167.611	4.207	2	6.714	4	6

Jak widać z powyższej tabelki, kasa tut. mimo panującego od kilku lat kryzysu stale i systematycznie rozwija się, co przypisać należy stałemu uświadamianiu ludności o potrzebie oszczędzania poprzez spopularyzowanie przez kasę na tut. terenie hasła „Ucieka nędza przed tym, kto oszczędza, ale kto trwoni, wkrótce ją dogoni".

Nie mniejszą rolę w rozwoju kasy odgrywa również zwiększające się stale zaufanie do placówek tego typu, jaką jest gminna kasa p.-o., w której zarząd rekrutuje się spośród znanych obywateli na terenie gminy, co jest najlepszą rękojmią w pojęciu mieszkańców i gwarancją pewności zaoszczędzonych wkładów. Nie od rzeczy będzie dodać, że jak zaobserwowano, instytucji takiej jak gminna kasa p.-o. żadna inna placówka kredytowa zastąpić nie może, a to ze względu na łatwość dotarcia, stwarzanie rat odpowiednio do skali zdolności płatniczej danego pożyczkobiorcy, co wypływa znowu z dokładnej znajomości danego warsztatu pracy, tudzież rozprowadzanie pożyczek w sposób umiarkowany i celowy, czego dowodem brak jakiejkolwiek straty w ciągu całego istnienia kasy.

Niezależnie od roli kredytowej, jaką przede wszystkim kasa w gminie odgrywa, zarząd kasy ze względu na panujący kryzys stara się przyjść z pomocą drobnemu rolnictwu przez zaopatrzenie drobnych warsztatów rolnych na dogodnych warunkach kredytowych w nawozy sztuczne przede wszystkim, oraz w cement, wapno do budowy i węgiel do opału i wypalania cegły sposobem gospodarczym, których rocznie sprowadza się około 20 wagonów.

Zarząd gminy i zarząd kasy zdaje sobie sprawę, że dotychczasowa działalność tej instytucji nie rozwiązuje w zupełności zagadnień społeczno-gospodarczych i dlatego obecnie pracuje nad podniesieniem ruchu spółdzielczego na terenie gminy, widząc osiągnięcie tego celu poprzez stworzenie odpowiednio pracujących kółek rolniczych, które by przy odpowiedniej pomocy kasy przystąpiły poprzez spółdzielnie do wyzbycia się wszelkich pośrednictw przy zbywaniu płodów rolnych i zaopatrywanie w rzeczy pierwszej potrzeby.

W dalszym ciągu jedyną drogą wysiłków i działalności kasy to hasło „Przez oszczędność do potęgi Polski".

M. Trębaczkiewicz.

OD ADMINISTRACJI.

Zawiadamiamy kasy, które obecnie wpłacają prenumeratę za rok 1936 i żądają nr nr 1, 2, 3 „Skarbony Wiejskiej" z r. 1936, że numery te zostały wyczerpane i wysyłane nie będą.

Zaznaczamy równocześnie, że numery powyższe „Skarbony Wiejskiej" były rozesłane do wszystkich kas, dlatego często powinny się odnaleźć.

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
Nr S.103/1/1937

Białystok, dnia 5.I.1937 r.

Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe — usprawnienie istniejących i organizowanie nowych.

Do
Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych województwa białostockiego.

Poczynione dotychczas doświadczenia na terenie działania gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wskazują na duże możliwości rozwojowe drobnego kredytu lokalnego w licznych gminach, gdzie działalność kas opiera się na zdrowych zasadach, gdzie ludność jest dostatecznie uświadomiona co do korzyści, jakie kasy przynoszą, gdzie wreszcie istnieje właściwy dobór ludzi i sprawna kontrola.

Kasy gminne odgrywają już bardzo poważną i pożyteczną rolę w życiu gospodarczym drobnych warsztatów pracy, w szczególności zaś drobnego rolnictwa, skutecznie chroniąc je przed lichwiarskim kredytem.

Równocześnie jednak wiele kas nie przejawia dostatecznej żywotności oraz w wielu gminach dotąd akcja kredytowa gminna nie została w ogóle zorganizowana.

Wydziały Powiatowe, Rady i Zarządy gmin powinny zwrócić baczną uwagę na działalność gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych swego terenu, celem osiągnięcia wyższego poziomu życia gospodarczego wsi.

Korzyści płynące z dobrze zorganizowanego kredytu gminnego dają się streścić w sposób następujący:

a) kredyt kas gminnych jest najbardziej dostępny i powszechny dla drobnych warsztatów;

b) ze względu na niską stopę procentową, zbędność dalszych przejazdów, rzadsze zamiany weksli przez pożyczkobiorców i niskie koszty administracyjne — kredyt kas jest wybitnie tani;

c) oszczędności składane w kasie gminnej, służą przede wszystkim potrzebom miejscowej ludności.

Z tych względów należy dążyć:

1) w gminach nie posiadających placówki kredytowej spółdzielczej (kasy Stefczyka), lub posiadających takie, lecz podlegające likwidacji lub wybitnie źle prosperujące — do założenia gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

W razie istnienia warunków dla powołania do życia kasy, przy równoczesnej szczupłości środków finansowych, gminy na powyższy cel — winny być szczegółowo zbadane możliwości osiągnięcia na kapitał zakładowy minimalnej, przewidzianej w § 5 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30.XII 1924 r. — sumy 2.000 zł, a to sumptem tej samej gminy, bądź też częściowo przy pomocy środków finansowych Wydziału Powiatowego, bądź też drogą zaciągnięcia przez gminę nisko oprocentowanej kilkuletniej pożyczki;

2) do zwiększenia kapitałów zakładowych w istniejących już kasach, a w miarę posiadanych środków i możliwości, lecz stale drogą systematycznego wstawiania do corocznych budżetów gmin choćby nawet niewielkich sum;

3) do zaniechania z sum czystego zysku wszelkich dotacji kas na cele filantropijno-społeczne, a to celem naturalnego, ewolucyjnego powiększania kapitałów własnych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, z osiąganych przez nie zysków z operacji kredytowych;

4) do jak najśpieszniejszego zgromadzenia przez kasy ze spłat udzielonych przez nie kredytów, a następnie zdeponowania (np. na rachunkach oszczędnościowych), w instytucjach kredytowych państwowych, bądź kasach komunalnych, płynnych rezerw gotówkowych na wypłatę posiadanych przez gminne kasy, wkładów oszczędnościowych, przy czym rezerwa gotówki wynosić winna 10—15% ogólnej sumy tychże wkładów. Na to zwraca się specjalną uwagę, gdyż bez rezerw nie mogą kasy zdobyć zaufania miejscowych posiadaczy oszczędności.

Dla usprawnienia działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych winny Wydziały powiatowe roztoczyć skrupulatny nadzór nad właściwym doborem ludzi do władz poszczególnych kas przez wciągnięcie do współpracy młodszego, energicznego elementu obok rolników starszych, posiadających autorytet wśród miejscowej ludności. Należy również wywrzeć wpływ na wszystkie organa samorządu gminnego (na Zarządy gminne, Rady gminne oraz sołtysów), celem zapewnienia stałej i ścisłej współpracy ich z władzami poszczególnych kas i poparcia w zakresie propagandy i gromadzenia oszczędności, zwiększania kapitałów własnych, udzielania informacji odnośnie zdolności kredytowej pożyczkobiorców, czynności egzekucyjnych itd.

Osiągnięcie pozytywnych wyników zależy od skrupulatnego wykonania zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, zawartego w okólniku Nr 142 z dnia 31.XII.1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 36 z tejże daty poz. 294), w myśl którego inspektorzy samorządu gminnego winni obowiązkowo dokonywać przynajmniej jednej szczegółowej rewizji w ciągu roku kalendarzowego każdej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej na terenie powiatu.

Stwierdzone podczas rewizji usterki i uchybienia w działalności poszczególnej kasy należy ująć w odpowiedni szczegółowy protokół i podać je do wiadomości władzom gminnej kasy oraz jednocześnie wskazać sposoby jak najszybszego ich usunięcia. Dopilnowanie wykonania zaleceń polustracyjnych przez kasy stanowi ważny obowiązek każdego inspektora samorządu gminnego. Odpisy protokółów, jak też i zaleceń polustracyjnych, udzielonych kasom, winny być stale i możliwie bezzwłocznie po ich sformułowaniu przesyłane do Urzędu Wojewódzkiego i Państwowego Banku Rolnego Oddziału Głównego w Warszawie. Zaleca się ponadto, aby inspektorzy samorządowi ściśle współdziałali w akcji propagandowej i rewizyjnej kas, wykonywanej przez rewidentów Państwowego Banku Rolnego i uczestniczyli w rewizjach przez nich przeprowadzanych. W razie napotkania przez inspektorów samorządowych w trakcie pracy nadzorczej nad kasami, na wątpliwości w zakresie działalności samych kas, bądź też techniki wykonywania nadzoru, winni oni niezwłocznie zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego, a tenże udzieli im potrzebnych wyjaśnień.

Przypominam, iż na konferencjach przedstawicieli gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i inspektorów samorządowych, odbytych w 1936 r. zostały szczegółowo podane i wyjaśnione sposoby uniknięcia przez kasy zadłużone w Państwowym Banku Rolnym strat, wynikających z dopuszczenia przez nie, **często z błahych przyczyn** do protestów weksli w Państwowym Banku Rolnym. Tego rodzaju wypadki uznać należy za niedopuszczalne uszczuplanie małych, własnych środków obrotowych poszczególnych kas, dlatego też Państwowy Bank Rolny o każdym wypadku protestu weksli kas niezwłocznie zawiadamiać będzie właściwy Wydział Powiatowy — zaś inspektor samorządowy winien natychmiach zbadać przyczyny niewykupienia weksli kasy w terminie i bądź spowodować niezwłoczną spłatę należności, bądź w wyjątkowych uzasadnionych wypadkach zaopiniować umotywowane podanie kasy do Banku o udzielenie odroczenia płatności jej zadłużenia, przez co usunięta zostałaby ewentualność dalszych strat, z tytułu kosztów dochodzenia sądowego należności Państwowego Banku Rolnego.

Przy sposobności nadmieniam, że wydawnictwo „Skarbona Wiejska" (redakcja — Warszawa, ul. Grottgera Nr 21 m. 13), przeznaczone specjalnie do użytku gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w sposób rzeczowy i przystępny informuje gminne kasy odnośnie warunków kredytów i innych zadań gminnych kas. Ponieważ czasopismo to redagowane jest przy udziale Państwowego Banku Rolnego, informacje udzielane przez „Skarbonę Wiejską" odzwierciadlają intencje P. B. R. w stosunku do gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Ze względu na niską cenę prenumeraty, należy uznać za wysoce pożyteczne zaprenumerowanie „Skarbony Wiejskiej" przez gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

W związku z powyższym zarządzam:

1) kierując się wskazówkami niniejszego okólnika, Panowie Przewodniczący przy współudziale Wydziałów Powiatowych na najbliższych posiedzeniach rozważą zagadnienie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na swych terenach, oraz spowodują opracowanie 2-letniego (na okres 1937/38 i 1938/39) planu pracy Wydziału Powiatowego w zakresie usprawnienia działalności istniejących kas i uruchomienia nowych; plan winien mieć na celu pokrycie terenu gmin pow. siecią zdrowych i sprawnie działających placówek drobnego kredytu;

2) Wydziały Powiatowe winny równocześnie rozważyć sprawę kapitałów zakładowych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, ustalając źródła, z których gminy będą mogły korzystać i na jakich warunkach w celu uzyskania funduszów na kapitały zakładowe nowych kas i uzupełnienie starych; należy przy tym zaprojektować wysokość kapitałów zakładowych w nowych kasach i podwyższenie (do jakiej wysokości) w starych kasach;

3) przypominając obowiązujące aktualne postanowienia okólnika Nr 142 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 31.XII.1934 r. w sprawie usprawnienia pracy w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, Panowie Przewidniczący wydadzą Zarządom gminnym i Zarządom gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych zarządzenia, oparte na okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i niniejszym zarządzeniu;

4) Panowie Przewodniczący zechcą przestrzegać aby p. p. inspektorzy samorządu gminnego przynajmniej raz do roku dokonywali lustracji gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; w lustracjach, dokonywanych przez Państwowy Bank Rolny, p. p. inspektorzy samorządu gminnego winni brać udział;

5) Panowie Przewodniczący zechcą zalecić Zarządom gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych prenumerowanie „Skarbony Wiejskiej".

O wykonaniu niniejszego zarządzenia złożą Panowie Przewodniczący sprawozdania, dołączając: a) ustalone przez Wydziały Powiatowe 2-letnie plany prac w zakresie usprawnienia działalności istniejących kas i organizowania nowych, b) projekt, ustalający wysokość kapitałów zakładowych w nowych kasach, powiększenie tychże kapitałów w kasach istniejących oraz projekt sfinansowania wydatków gmin na cele kapitałów zakładowych, c) odpis wydanych zarządzeń do Zarządów gmin i Zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i d) wykaz działających na terenie gmin w powiecie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i kas spółdzielczych (Stefczyka) z podaniem charakterystyki działalności jednych i drugich.

Wojewoda (—) **Stefan Kirtiklis**

Termin: 1.III.1937 r.

WYJAŚNIENIA O SPORZĄDZANIU I WYKONYWANIU BUDŻETU.

Rewidenci Państwowego Banku Rolnego stwierdzają podczas rewizji, że nie wszystkie jeszcze kasy sporządzają preliminarze budżetowe we właściwy sposób. Ustalamy więc na tym miejscu pewne wytyczne dla tej pracy.

Przy układaniu budżetu należy ustalać wydatki w granicach nietylko nie przekraczających ostrożnie przewidywanych dochodów, lecz z pozostawieniem pewnej nadwyżki.

Jako materiał podstawowy do przeprowadzenia tych obliczeń służy głównie ostatni bilans kasy, z uwzględnieniem bilansu roku poprzedniego.

Badamy najpierw stronę aktywną bilansu:

a) odsetki od pożyczek. Ustalić korzyści z nich w stosunku do wysokości kapitałów własnych i obcych, jednak uwzględniając możliwe różnice in minus z powodu bądź mniejszych obrotów, bądź obowiązującej stopy odsetkowej,

b) dochód z operacyj pośrednictwa towarowego. Obliczenia te muszą brać pod uwagę nietylko obroty na tym rachunku w roku ub., lecz również ogólne koniunktury gospodarcze rolnictwa.

Broń Boże, nie wykazywać jako zysku pozostałości towarów, gdyby takie, wbrew zakazowi operacyj na własne ryzyko kasa posiadała.

c) Lokaty, udziały i papiery procentowe. Obliczenie dochodu z tych pozycyj jest ułatwione, gdyż warunki ich dochodowości są najczęściej w chwili sporządzania budżetu znane i nie podlegają większym wahaniom.

d) Zdarzają się jeszcze dochody i wpływy, które, o ile statut nie przewiduje dla nich innego przeznaczenia, a są wiadome zgóry, mogą wejść do preliminarza.

Z kolei badamy stronę pasywną bilansu:

a) Odsetki od długów i innych zobowiązań. Ustalenie odsetek od długów da się obliczyć naogół dokładniej. Płynniejszą pozycję stanowią odsetki wypłacone wkładcom przy pewnej ruchliwości tego r-ku i stąd ustalenie tej pozycji będzie wymagało dokładniejszej analizy. Ogólnie biorąc przewidywania należy tu oprzeć na doświadczeniu z praktyki lat ubiegłych, przy czym przy obliczeniu wydatków można — o ile na to pozwolą dochody — podwyższyć je nieco.

b) wydatki administracyjne należy szczegółowo obliczyć i ściśle przewidzieć. Składają się na nie wydatki personalne i rzeczowe. Normy wydatków personalnych przewiduje okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 142 z 30 grudnia 1934 r. Wydatki rzeczowe należy przewidywać również wg doświadczenia z lat ubiegłych i wg przewidywanych warunków rozwojowych kasy. Również należy przewidzieć amortyzację posiadanych przez kasę ruchomości w wysokości 10% ich wartości. Aczkolwiek sumy powyższej nie wypłaca się gotówką, to jednak wpływa ona na wynik w końcu roku rachunkowego jako strata, dlatego winna mieć pokrycie w dochodach kasy.

KREDYTY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Przypominamy kasom, że wyczerpujące dane o kredytach Państwowego Banku Rolnego znajdują się w nr nr 2 i 4 „Skarbony Wiejskiej" z sierpnia i października r. ub.

Dane te dotyczą kredytów: 1) obrotowego, 2) sadowniczego, 3) upłynniającego na wypłatę wkładów i dotychczas obowiązują bez zmiany.

CZY ZAMYKAĆ ROK OPERACYJNY KASY, O ILE NIE OTRZYMANO JESZCZE Z BANKU AKCEPTACYJNEGO ZATWIERDZENIA KOŃCOWYCH PARTII UKŁADÓW.

O ile niektóre kasy nie otrzymały dotychczas z Banku Akceptacyjnego partii układów konwersyjnych, przesłanych do zatwierdzenia, nie powinny wstrzymywać się od zamknięcia roku operacyjnego 1936 i sporządzenia bilansu rocznego oraz sprawozdania.

Wspomniane układy kasy uwzględnią i przeprowadzą stosowne zapisy w księgach w roku operacyjnym 1937 z zaznaczeniem, jakiego okresu dotyczą dane operacje.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE.

Pytanie:

W dniu 26 listopada 1932 r. gminna kasa udzieliła p. M. B. pożyczkę w wysokości zł 100, za poręczeniem dwóch majątkowo odpowiedzialnych osób.

Dłużnik M. B. wystawił 2 weksle po zł 50 bez daty płatności. Na poczet długu spłacił 26.IV.1933 r. zł. 10 i %% do 3 stycznia 1935 r. W tym czasie wyzbył się majątku i odmówił spłaty reszty pożyczki.

Poręczyciele początkowo utrzymywali że dług spłacą, obecnie jednak odmawiają uregulowania.

Kasa posiada weksel bez daty płatności i deklarację podpisaną przez dłużnika i poręczycieli, jednak nieostemplowaną.

Czy można wypełnić weksle datą płatności i jaką datę wpisać? Jeżeli obecną, przepadnie za 2 lata procent, jeżeli dawniejszą, zdaje się, że odpądną poręczyciele.

Odpowiedź:

W odpowiedzi na powyższe pytanie wyjaśniamy, iż pierwsza kwestia, czy kasa może wypełnić weksle datą płatności, nie powinna budzić żadnych wątpliwości, ponieważ do weksli została złożona deklaracja, podpisana przez dłużnika i poręczycieli, upoważniająca kasę do wypełnienia weksli terminem płatności wg uznania kasy.

Nie pobranie opłaty stemplowej z tytułu umieszczenia na deklaracji podpisów poręczycieli nie przekreśla ważności deklaracji, którą kasa tylko w tym wypadku winna przedstawić sądowi, gdyby poręczyciele wnieśli sprzeciw, czyniąc kasie zarzuty, że kasa wypełniła weksle niewłaściwym terminem płatności.

Opłata stemplowa w danej sprawie winna była być pobrana przez skasowanie na deklaracji znaczka stemplowego na sumę nom. 20 gr.

Co do drugiej kwestii, a mianowicie, jaką datą należy wypełnić weksle wyjaśniamy, iż kasa winna wypełnić je terminem aktualnym, a nie terminem wcześniejszym. Wypełniając weksel terminem wcześniejszym o dwa lata, kasa i tak za ten okres czasu nie uratuje odsetek, gdyż w razie zarzutów kasa nie będzie mogła złożyć sądowi żadnych dowodów, że właśnie w tym terminie weksle były przedstawione do zapłaty.

Przedawnienie w stosunku do wystawcy weksla własnego i do jego poręczycieli jest trzyletnie, licząc od daty płatności weksla, wobec czego wypełnienie weksla datą wcześniejszą o dwa lata nie może spowodować zgaśnięcia zobowiązania wekslowego dla poręczycieli, którzy są odpowiedzialni tak, jak i wystawca, pomimo iż weksel nie został zaprotestowany. Jeżeli radzimy wypełnić weksel datą aktualną, to dlatego, że i tak kasa odsetek zaległych w razie zarzutów poręczycieli nie uratuje.

Zwracamy uwagę, że o ile podpisy poręczycieli umieszczone zostały na odwrotnej stronie weksli i obok podpisów poręczycieli na wekslach nie została umieszczona wzmianka „poręczam", weksle wówczas winny być bezwzględnie wypełnione aktualnym terminem płatności, po czym winny być zaprotestowane, gdyż brak wzmianki „poręczam" wskazywać będzie na to, iż osoby te udzieliły poręczenia nie w formie poręki, a w formie indosu (żyra) na wekslach, a dla utrzymania odpowiedzialności indosantów wymagany jest protest.

W. Ł.

Pytanie:

1) Czy i w ogóle gminna kasa p.-o. może stosować bonifikatę ustawowych odsetek odnośnie dłużników, którzy w latach ubiegłych płacili po 13, 14 i 16% w stosunku rocznym od pożyczek, na które ostatnio zawarte zostały układy konwersyjne. Czy w tym wypadku ma zastosowanie dekret Prezydenta R. P. z dn. 3.XII.1935 r. (Dz. U. R. P. nr 88 poz. 545), w razie przeciwnym prosimy podać podstawę prawną.

2) Jak należy egzekwować zaległe %% oraz raty z układów konwersyjnych, o ile natomiast jest to możliwe prosimy podać odpowiednie wzory, które by nam posłużyły przy wszczęciu egzekucji przeciwko opornym dłużnikom.

3) Czy organa zarządu gminnego mają prawo egzekucji przeterminowanych pożyczek na rzecz gminnej kasy p.-o., a o ile tak, to prosimy podać podstawę prawną.

Odpowiedź:

1) Kwestia, czy dekret o wysokości odsetek ustawowych ma zastosowanie w odniesieniu do sum objętych układami konwersyjnymi zawartymi za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego — nie została dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta. Naszym zdaniem winien tu być miarodajny pogląd Ministra Sprawiedliwości, który brzmi jak następuje: „Stosowanie dekretu o wysokości odsetek ustawowych od sum objętych układami konwersyjnymi, zawartymi za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego, wydaje się nieuzasadnione, ponieważ fakt skapitalizowania zaległych odsetek ustawowych i ustalenie łącznej sumy dłużnej objętej układem konwersyjnym, może być z zasadzie poczytany jako utrata pierwotnego charakteru odsetek ustawowych. Stanowiska powyższego nie obala art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. z 1934 r. nr 109 poz. 973), który przewiduje, że zawarcie układu nie powoduje odnowienia pierwotnych zobowiązań, gdyż zdaniem Ministerstwa kwestia ewentualnego odnowienia może dotyczyć jedynie pierwotnego podstawowego zobowiązania (np. umowy pożyczki), nie dotyczy zaś świadczeń ubocznych, jakimi są odsetki ustawowe".

2) Dochodzenie pretensyj wynikających z układów konwersyjnych zawartych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego odbywa się w sposób analogiczny, jak i dochodzenie wszelkich innych zobowiązań. Odpowiednie wzory podań do sądu zamieściliśmy w nr nr 4 i 5 „Skarbony Wiejskiej".

3) Organom zarządu gminnego nie przysługuje prawo samoistnej egzekucji należności gminnych kas p.-o. Egzekucje tych należności dokonywane są za pośrednictwem urzędów skarbowych bądź też komorników sądowych.

P. K.

Pytanie:

1) Czy można prowadzić oddzielne książki względnie konta na poszczególne rodzaje pożyczek, jak sadownicze, inwestycyjne, zaliczek zbożowych, gdyż prowadzenie tych pożyczeń przy różnym oprocentowaniu i terminach płatności na jednym koncie dłużnika przy zbiegu kilku pożyczek tworzy chaos.

2) Czy operacje handlowe, jak np. kupno nawozów sztucznych, zboża siewnego itp. przez kasę podlega opłatom podatku przemysłowego i wymaga wykupienia patentu, jak tego żąda urząd skarbowy.

Odpowiedź:

1) Dla poszczególnych rodzajów pożyczek nie należy prowadzić ani oddzielnych książek, ani oddzielnych kont.

Przy różnym oprocentowaniu i terminach płatności dla poszczególnych rodzajów pożyczek, kasa może ewentualnie wprowadzić dodatkowe

wykazy dla poszczególnych rodzajów pożyczek, w każdym razie kasa może łatwo zaznaczyć w rubryce „Uwagi" powyższe różnice. Nie widzimy więc głębszych korzyści w tworzeniu wielu kont dla jednego pożyczkobiorcy.

Wprowadzana nowa książka pożyczkowa ułatwi rozróżnianie różnych pożyczek na tym samym koncie.

2) O ile kasa udziela kredytu na zakupy dokonywane przez rolników, wówczas w myśl § 18 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. nr 118 poz. 1069) jest wolna od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego.

O ile natomiast kasa dokonywa zakupów towarów we własnym zakresie, obowiązana jest do wykupu świadectwa przemysłowego. *D.*

Pytanie:

Po zawarciu w r. ub. układów konwersyjnych z dłużnikami kasy z przed 1.VII.1932 r. zaległe odsetki od tych długów stosownie do instrukcji oddłużeniowej przeksięgowano w łącznej sumie w księdze dziennikgłówna w ten sposób, że spisano w r-ku „Pożyczek" po stronie Winien i zapisano na r-ku „Odsetki i prowizje" po stronie Ma.

Chodzi o to, jak postąpić z tą kwotą zaległych odsetek przy rocznym zamknięciu rachunkowym. Normalnie bowiem suma ta winna wpłynąć na powiększenie zysków kasy za rok sprawozdawczy. Czy tak więc należy potraktować tą kwotę, o której mowa, czy też inaczej. W tym ostatnim wypadku jak należy uskutecznić przeksięgowanie przy zamknięciu.

Odpowiedź:

Zupełnie prawidłowo kasa księgowała zaległe dopisywane odsetki dłużnikom przy zawieraniu przez nią układów konwersyjnych, lecz czynić to należało nie w ogólnej sumie od wszystkich dłużników, a poszczególnie, tzn., że obliczona suma zaległych odsetek od każdego dłużnika winna być osobno zaksięgowana po stronie Winien na r-ku „Pożyczki" i stronie Ma r-ku „Odsetki".

Rozbicia ogólnej sumy zaksięgowanych zaległych odsetek od wszystkich dłużników na poszczególne kwoty nie należy obecnie już robić o ile kasa posiada wykaz, w którym podane są sumy odsetek, obliczone poszczególnym dłużnikom.

Wykaz ten należy sporządzić atramentem ze wszystkimi szczegółami i przechowywać go w aktach kasy.

Zamknięcie roczne winno być dokonane zgodnie z instrukcją szczegółową o rachunkowości, obowiązującą gminne kasy p.-o. (wydawnictwo Związku Pracowników Administracji Gminnej).

Jak przypuszczać należy, zysk kasy za 1936 r. będzie większy wskutek naliczenia i dopisania zaległych odsetek dłużnikom, którzy skonwertowali swoje zobowiązania. Zysk kasy, jaki wypadnie na podstawie zamknięć rachunkowych, należy w całkowitej sumie wykazać na r-ku „Strat i Zysków" jak i w wysyłanych sprawozdaniach rocznych, a dopiero przy jego podziale przez Radę Gminną wyeliminować z ogólnej sumy zysków— kwotę, na którą składają się zaległe i dopisane dłużnikom odsetki, przenosząc ją następnie w równych częściach po 50% do kapitałów zakładowego i zasobowego, obciążając r-k „Strat i Zysków". Pozostałą sumę zy-

sków Rada Gminna winna podzielić, zgodnie z § 60 statutu, przy czym na cele społeczne przewidziana dotacja w wysokości 25% może być obniżona, wskutek czego zwiększyły by się kapitały własne kasy. *M. O.*

Pytanie:

Komisja likwidacyjna b. gminnej kasy p.-o. złożyła w kasie obligacje pożyczki konwersyjnej na sumę zł 479, od których kasa realizuje kupony bieżące.

Ponieważ obligacje te, jak również należności za kupony, stanowią nadal własność b. gminnej kasy p.-o., gminna kasa prosi o podanie sposobu ich zaksięgowania.

Kolumna 15 w księdze dziennik-główna przeznaczona jest do lokat, udziałów i papierów procentowych, stanowiących własność kasy, a nie obcych.

Czy otworzyć nowe r-ki w ks. dziennik-główna i jak ułożyć pozycje.

Odpowiedź:

W sprawie powyższej informujemy, że papiery procentowe przedwojennej gminnej kasy p.-o. należy potraktować jako depozyt, który winien być zaksięgowany w wolnych rubrykach księgi dziennik-główna po stronie Winien na r-ku „Depozyty" i stronie Ma na r-ku „Różni za swe depozyty", wymieniając w nich nominalną sumę wartości papierów procentowych i podając następującą treść:

„Za złożone do depozytu przez komisję likwidacyjną b. gminnej kasy p.-o. obligacje pożyczki konwersyjnej z 1934 r.".

Przy sporządzaniu miesięcznych zestawień oraz sprawozdań rocznych pozycje wyżej wspomniane winny być umieszczane w podanych wyżej nazwach i sumach pod bilansem, tj. po podsumowaniu obrotów i sald w zestawieniu miesięcznym lub sprawozdaniu rocznym.

Po napisaniu tych pozycji i wstawieniu sum należy dokonać drugiego sumowania, przy czym podkreśla się, że obroty i wyprowadzone salda strony Winien winny zawsze odpowiadać stronie Ma.

Sumy od realizowanych kuponów papierów procentowych, stanowiących własność b. gminnej kasy p.-o. należy księgować po stronie Winien rachunku „Kasa" i stronie Ma rachunku „Wkłady oszczędnościowe", które należy oprocentować wg stawki procentowej, stosowanej przez kasę.

M. O.

Pytanie:

1) Według instrukcji PBR. o zawieraniu układów konwersyjnych i cytowanego pisma okólnego pomoc Skarbu Państwa należy księgować po otrzymaniu pism Banku Akceptacyjnego (obciążając Bank Acept., a uznając r-k Odsetek), co zostało uskutecznione. Zachodzi teraz pytanie, czy z tego tytułu odsetki w gotowiźnie nie otrzymane (a jak wynika z pism Banku Akcept. odsetki te nie są zupełnie pewne, bo uzależnione od otrzymania kredytu itp.) należy brać pod uwagę przy r-ku Strat i Zysków, czy też wyeliminować np. na „Inne r-ki", lub przeprowadzać przez ten r-k lecz nie brać do podziału do czasu otrzymania gotowizny?

2) W wymienionym na wstępie piśmie okólnym (wyjaśn. dot. bilansu zamknięcia) jest mowa o nie saldowaniu do rubr. pozostałość obrotów

z r-ku odsetek za r. b. i z r-ku odsetek na r. nast., a przeniesienie w tych samych sumach. Czy koniecznie w tych samych sumach, czy też po wyeliminowaniu ewent. sum stornowych, nie stanowiących istotnych wydatków wzgl. przychodów? Niejasne jest dlaczego do rubr. 2 przenosić w dwu saldach obroty z r-ku odsetki na rok nast. (z tego wynikałoby, że do rubr. 4 (bilans) należy przenieść również w dwu saldach, co jest sprzeczne z zasadą przyjętą w okólniku, że do rubr. 4 należy przenosić salda aktywów lub pasywów, uzyskanych przez odjęcie, tj. z rubr. pozostałość).

Odpowiedź:

W odpowiedzi na pytanie 1) komunikujemy, że pomoc Skarbu Państwa w formie dodatkowych odsetek od zawartych przez kasę układów konwersyjnych ze swoimi dłużnikami, która została już zaawizowana przez Bank Akceptacyjny, wg posiadanych przez nas informacji, będzie napewno kasie przekazana.

Z powyższego względu należy odsetki te zaksięgować i włączyć do zysku za 1936 r. o ile nie dotyczą 1937 r. Podział tego zysku winien być dokonany przez Radę gminną zgodnie z § 60 statutu.

W odpowiedzi na pytanie 2) komunikujemy, że jakkolwiek w myśl przyjętych zasad tak bilanse zamknięcia, otwarcia, jak i bilanse miesięczne w rubrykach „Pozostałości" winny zawierać faktyczne salda poszczególnych rachunków, wyprowadzone przez odjęcie mniejszej sumy obrotu od większej, to wyjątkowo rachunki odsetek bieżących i odsetek na rok następny należy wykazywać w bilansach saldami podwójnymi, tzn. przenosić sumy obrotów każdej strony Winien lub Ma na takie same strony do rubryki „Pozostałości".

Jeżeli chodzi o odsetki bieżące, to przy sporządzaniu rachunku Strat i Zysków należy tak samo postąpić.

Powyższy sposób zestawiania bilansów i r-ków Strat i Zysków przewiduje obowiązująca gminne kasy p.-o. instrukcja szczegółowa z wzorami rachunkowości, wydana przez Związek Pracowników Administracji Gminnej.

USTAWODAWSTWO I ORZECZNICTWO
ZWIĄZANE Z GMINNYMI KASAMI P.-O. (LUTY—MARZEC 1937 R.).

Ustawa z dnia 27 lutego 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 104).

W myśl tej ustawy gminom wiejskim służy prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków: gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości. Ogólna suma podatku wyrównawczego nie może przewyższać niedoboru, wynikającego z zestawienia dochodów i wydatków zwyczajnych gminy.

Gminy, które pomimo wykorzystania powyższych źródeł nie są w stanie pokryć wydatków budżetowych — mają prawo podwyższyć wymiar podatku wyrównawczego.

Podpisanie się na wekslu za inną osobę.

Z podpisania na wekslu dłużnika wekslowego przez osobę inną, choćby upoważnioną przez dłużnika, powstaje zobowiązanie wekslowe. (Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, nr C. II. 2397/34).

Tezę powyższą ustalającą samodzielną odpowiedzialność podpisującego weksel, choćby to uczynił nazwiskiem osoby trzeciej i na jej prośbę — uzasadnił Sąd Najwyższy w sposób następujący:

W myśl art. 1 L. 1 oraz art. 2 ust. 1 pr. weksl., weksel jest zobowiązaniem z mocy prawa pisemnym, a nie ustnym. Odpowiedzialność wekslowa uzasadniona jest tylko ze strony tego, kto weksel wystawił, przyjął i indosował, lub zań poręczył (art. 46 ust. 1 pr. weksl.), uzasadniają ją zatem tylko podpisy powyższych osób (art. 7 pr. weksl.).

Prawo wekslowe nie mówi o tym, jak ma wyglądać na wekslu podpis osoby zobowiązanej, ale „podpis osoby" pewnej jest tylko wówczas jej podpisem, jeżeli ta osoba sama weksel podpisała. Podpisanie zobowiązanego przez inną bez zaznaczenia stosunku zastępstwa jest fałszerstwem podpisu.

§ 886 u. c. (austriackiej — przyp. red.), usuwa pod tym względem wszelkie wątpliwości. Zasadę tę wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu pełnej b. Izby trzeciej z 19 maja 1928 r., III. Prez. 54/ 28 (III Rw. 2483/27), ogłoszone w O. S. P. VII. 419.

Z tą zasadą jest też zgodna stała judykatura Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, czemu dała wyraz w orzecznictwie ogłoszonym w zbiorze urzędowym swych orzeczeń nr 232 z r. 1930, nr 212 z r. 1931, nr 158 z r. 1932 i nr 33 z r. 1934.

Umieszczenie poręki na odwrotnej stronie wekslu.

Prawo wekslowe w art. 31 nie zawiera żadnych ograniczeń co do miejsca, w jakim na wekslu należy umieścić oświadczenie poręczyciela (awalisty). Porękę można umieścić zarówno na wekslu samym, jak i na przedłużku, na przedniej stronie weksla, jak i na odwrotnej. Jest atoli różnica praktyczna między umieszczeniem poręki wekslowej na przedniej stronie weksla a na odwrocie. „Sam podpis na przedniej stronie weksla uważa się za udzielenie poręczenia, wyjąwszy, gdy jest to podpis wystawcy lub trasata" (art. 31 ust. weksl.). Jeżeli położono sam jedynie podpis na odwrotnej stronie weksla, domniemanie takie już nie istnieje. Konieczną jest rzeczą, ażeby wtedy podpisujący poręczyciel wypisał **własnoręcznie** obok czy nad podpisem formułę, tekst poręczenia, choćby jednym wyrazem „poręczam" lub równoznacznym. Własnoręczne wypisanie tekstu poręczenia jest w tym wypadku konieczne. **„W razie bowiem udowodnienia, iż nad podpisem na odwrocie wekslu został wypisany inną ręką tekst poręczenia, na posiadaczu weksla ciąży dowód, iż podpis miał charakter poręczenia, a nie indosu".**

Orzeczenie Izby Cywilnej sek. I Sądu Najwyższego z dn. 27 lutego 1936 r. (C. I. 1572/35) — „Orzecznictwo Sądów Polskich" tom XV, poz. 487.

Podobny pogląd wypowiedział już Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 1 grudnia 1927 (N. I. C. 1719/20), w którym stanął na stanowisku, że jeśli osoba podpisana na odwrocie weksla udowodni — choćby zeznaniem świadków — że podpis na stronie odwrotnej umieściła in blanco, na posiadacza weksla spada ciężar dowodu, że podpis rzeczony miał znaczenie poręczenia, a nie indosu.

AKCJA NA FON.

W dalszym ciągu akcji prowadzonej przez gminne kasy p.-o. na rzecz FON. mamy do zanotowania następujące świadczenia:

Gminna kasa p.-o. w Żukojniach zł 100 w obligacji Pożyczki Inwestycyjnej.

Gminna kasa p.-o. w Czarnocinie pow. łódzki zł 50 w gotówce. Ponadto zapowiada wpłatę następnych 50 zł.

Przypominamy kasom, które nie spełniły jeszcze tego obowiązku, że w akcji tej jesteśmy dotąd na szarym końcu tych wszystkich organizacyj, które samorzutnie dowiodły wysokiego poczucia obowiązku wobec państwa.

Czy pozwolimy się wszystkim zdystansować?

AKCJA NA POMOC ZIMOWĄ.

Gminna kasa p.-o. w Niechłoninie pow. mławskiego przeznaczyła i wpłaciła gotówką zł 50.

Z CZASOPISM.

Ukazał się nr 22 Biuletynu Związku Wołyńskiego Gminnych Kas P.-O. w Łucku z m-ca lutego r. b. i zawiera urozmaiconą treść. Oto ona: Śmiałe myśli i umiar w wykonaniu - E. Garlicki. Wiosenna akcja zakładania sadów. Pytania i odpowiedzi. Skład władz kas. Komunikaty.

KRONIKA KRAJOWA.

Kasy bezprocentowe na Pomorzu zaspakajają również potrzeby rolnictwa. W tych dniach odbył się w Toruniu pierwszy walny zjazd utworzonych niedawno na Pomorzu kas bezprocentowych. Z 12 istniejących kas przybyli na zjazd przedstawiciele 9 kas. Z ramienia władz obecni byli naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Gustaw Zieliński, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego pomorskiego i inni. poza tym reprezentowane były licznie organizacje gospodarcze i społeczne.

W wyniku obrad utworzono Związek Wojewódzki Polskich Kas Bezprocentowych na Pomorzu. Prezesem Związku obrano pos. Stanisława Michałowskiego. Z wielu ważnych uchwał wymienić należy przede wszystkim tę, która postanawia nie ograniczać działalności kas jedynie do miast, tzn. do potrzeb kupców i rzemieślników, ale rozszerzyć ją i na wieś, by w nagłych wypadkach przyjść z konieczną pomocą rolnikom.

Z Warszawy, w której jak wiadomo istnieją dwie odrębne centrale kas bezprocentowych, wpłynął na zjazd od jednej z tych central wniosek, popierany przez kasę toruńską, by Pomorze nie tworzyło osobnego Związku, lecz przyłączyło się do Warszawy. Wniosek ten upadł 8 głosami przeciw 1. Zaznaczono jednak, że kiedy w Warszawie dojdzie wreszcie do zgody i porozumienia, w wyniku którego powstanie jedna centrala, kasy pomorskie chętnie do niej przystąpią.

Bilans Banku Polskiego za I dekadę marca. Pierwszej dekadzie marca zapas złota powiększył się o 3,3 mil. zł do 403,6 mil. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 2,0 mil. zł do 34,1 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 28,6 mil. zł do 661,9 mil. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 18,6 mil. zł do 590,7 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 26,7 mil. zł do 281,2 mil. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 18,8 mil. zł do 981,3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 34,72%.

Wysokość pożyczek na spłaty rodzinne. Pożyczka na spłaty rodzinne nie może przekraczać połowy ustalonego przez bank szacunku nieruchomości, na której pożyczka ma być zahipotekowana, pożyczka nie może również wynosić mniej niż 1000 zł. albowiem zaciągnięcie niższej pożyczki nie opłaca się pożyczkobiorcy wobec kosztów związanych z zaciągnięciem pożyczek hipotecznych, a więc ewentualnych kosztów szacowania nieruchomości, kosztów aktu notarialnego i tp. Przy określaniu wysokości pożyczek brana jest również pod uwagę wysokość sum, niezbędnych dla dokonania spłat rodzinnych przez ubiegającego się o pożyczkę, jak również dochodowość gospodarstwa, na którym pożyczka ma być zahipotekowana.

Ulgi w kredycie melioracyjnym. Rolnicy, którzy otrzymali od PBR. pożyczki melioracyjne, domagają się znowelizowania odnośnej ustawy oddłużeniowej, twierdząc, że dotychczasowe ulgi były niedostateczne. Żądania rolników idą w następujących kierunkach: 1) obniżenie oprocentowania wraz z dodatkiem administracyjnym do 2%, 2) rozterminowania a przynajmniej obniżenia zaległych rat w granicach do 2% od kapitału, 3) przywrócenia ulg ze złego działania melioracji, 4) przyznania kontyngentów buraków cukrowych dla zadłużonych.

Przegląd rynków rolnych. Na światowych rynkach zbożowych po słabej tendencji notowanej w drugiej połowie lutego, nastąpiło pewne ożywienie. Cena pszenicy zwyżkowała zarówno na rynkach amerykańskich jak i na giełdach europejskich. W Polsce zniżkowa tendencja cen ma się ku końcowi. Spadek ten był może nie tyle skutkiem wiadomości, iż premia wywozowa na żyto ma być zniesiona, ile raczej wynikiem odprężenia, jakie nastąpiło na rynku w okresie psychozy zwyżkowej, wywołanej w końcu stycznia alarmami na temat rzekomo grożącego nam niedoboru ziarna.

Notawania rynku warszawskiego niezupełnie odtwarzają istotny stan rzeczy na prowincji, zwłaszcza na prawym brzegu Wisły. Ceny np. w Piotrkowskim są na pszenicz i żyto loco wagon stacji załadowczej wyższe o 1—2 zł na q, niż notowania parytet Warszawa. Co się zaś tyczy np. notowań jęczmienia brow. parytet Warszawa, to są one czysto teoretyczne, gdyż na rynku warszawskim nie ma obrotów ziarnem handlowym jęczmienia browar. Jęczmień brow. siewny notowany jest w Lubelskim do 28 zł za q, a na Kujawach towar nasienny kwalifikowany sięga 30 i nawet więcej złotych.

Ziemniaki w Lubelskim w chwili obecnej notowane są już po 5 zł za q, przy chętnych nabywcach i tendencji mocnej. Za owies nasienny żądają powyżej 27 zł za q.

Program zakończenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów został uchwalony plan dalszej akcji w zakresie uregulowania spłaty długów rolniczych w Państwowym Banku Rolnym. Plan ten nosi charakter zakończenia wielkiej akcji oddłużeniowej rolnictwa. W uchwalonym planie zostały uwzględnione oba rodzaje kredytów PBR., a to kredytu krótkoterminowego i kredytu długoterminowego. Uchwalony plan odnośnie kredytu krótkoterminowego dotyczy w głównej mierze aparatu, który rozprowadzał kredyt indywidualnie między rolników, a które to instytucje znalazły się w trudnej sytuacji. Ulgi te będą udzielone kasom komunalnym oraz gminnej kasom p.-o. i spółdzielniom rolniczo-handlowym. Odnośnie kredytów długoterminowych plan przewiduje likwidację tych wszystkich przerostów, których przy wykonywaniu wielkiego planu oddłużeniowego rolnictwa nie dało się uniknąć. W nowym planie przewidziane są pewne kwoty dodatkowe, które pójdą na ulgi w formie bądź umorzenia procentu, bądź częściowego umorzenia pożyczek rolnikom, którzy nabyli ziemię z parcelacji PBR., lub też z innych tytułów posiadają w Banku kredyty na warunkach gorszych, aniżeli ci parcelanci, których nie objął wielki plan oddłużenia rolnictwa. Wysokość kwot, przeznaczonych na cele tego planu, została uzgodniona przez Ministerstwo Skarbu i zaaprobowana przez Komitet Ekonomiczny Ministrów.

Wzrost wpływów rolnictwa. Rok 1936/37 jest okresem niewątpliwie dalszej poprawy w polskim rolnictwie. Jak obliczają sfery rolnicze, oczekiwany wzrost wpływów gotówkowych producentów rolnych w r. 1936/7 powinien wynieść około 241 mil. zł. Obok zwyżki wpływów gotówkowych z produkcji roślinnej odgrywa rolę w poprawie wzrost wpływów z produkcji zwierzęcej. Zanotować tu należy zwiększenie spożycia mięsa o 3,3% — z 18,61 do 19,22 kg na 1 mieszkańca.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 9.713.347 zł, osiągając na dzień 28 lutego 1937 r. sumę zł 684.685.947.

Wiosenna pomoc siewna dla rolników. Centralne władze administracyjne wydały już odpowiednie zarządzenia swoim podwładnym organom w sprawie pomocy siewnej dla rolników. Z pomocy tej będą mogli skorzystać ci rolnicy, którzy w ub. roku zostali dotknięci klęskami żywiołowymi tak, że nie są w stanie obsiać pól własnymi środkami.

Premie wywozowe od zbóż będą zniesione. Niebawem ogłoszone ma być rozporządzenie Rady Ministrów, w myśl którego premie wywozowe dla zbóż zostaną, począwszy od 15 marca b. r. całkowicie zniesione. Pozostaje to w związku z sytuacją na rynku zbożowym, na którym ceny zbóż osiągnęły poziom nie notowany już od kilku lat i całkowicie opłacalny. Przywrócenie premii będzie mogło nastąpić jedynie w razie poważniejszego spadku cen zbóż w kraju, względnie na nową kampanię wywozową w roku 1937/8.

Państwowy Bank Rolny parceluje majątki. Państwowy Bank Rolny w związku z nadchodzącym sezonem letnim przygotowuje wznowienie swej działalności w dziedzinie komisowej parcelacji majątków ziemskich lub ich części zarówno w celu umożliwienia ich właścicielom spłaty obciążających je długów, jak i w celu ułatwienia im wypełnienia ustawowego obowiązku parcelacyjnego. Przy przeprowadzeniu tej parcelacji Bank Rolny w razie potrzeby dopomaga do jej sfinansowania przez udzielenie kredytu gruntowego w 4½% listach zastawnych zawinkulowanych oraz przejściowych awansowych pożyczek gotówkowych, na spłatę najpilniejszych zobowiązań i na pokrycie wstępnych wydatków parcelacyjnych.

Ponieważ konieczne jest wcześniejsze ustalenie planu tych prac, oraz wysokość sum potrzebnych na ten cel, wskazane jest, aby właściciele majątków, którzy chcieliby w tym roku powierzyć ich parcelację Bankowi, zgłaszali się obecnie do Banku Rolnego lub jego oddziałów.

Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej w Radomsku. Rolnicy powiatu radomskowskiego zorganizowali niedawno spółdzielnię zbytu trzody chlewnej. Spółdzielnia stanie się regulatorem cen żywca i zmierzać będzie do uwolnienia drobnych rolników od wyzysku pośredników. Z chwilą uruchomienia spółdzielni rolnicy uzyskiwali od 30—50% wyższą cenę. Zakupioną trzodę wysyła się przeważnie do Chorzowa na teren Górnego Śląska.

Zwiększona podaż żyta. W ostatnich dniach zaznaczyła się na rynkach krajowych zwiększona podaż żyta, co wywołało osłabienie tendencji i nieznaczną zniżkę ceny.

Przeciętna cena żyta utrzymuje się na poziomie 25 zł za 1 q, czyli jest średnio o 1 zł niższa aniżeli w początkach tygodnia.

Fabryka lanitalu powstanie w Pabianicach. Spółka akcyjna „Polana", która przystępuje do produkcji wełny z mleka nabyła w Pabianicach gmach, nadający się na fabrykę. Maszyny do produkcji lanitalu zostały już zamówione we Włoszech i w Niemczech. Obecnie „Polana" prowadzi pertraktacje z mleczarstwem na terenie Łodzi w celu dostarczenia spółce przerobionej kazeiny.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Niemcy posiadają ponad 3 mil. gospodarstw rolnych. Niemcy posiadają łącznie 3.039.419 gospodarstw, nie licząc gospodarstw poniżej pół hektara. Największa ilość gospodarstw jest o obszarze od 2 do 5 ha — 785.171, następnie od 5 do 10 ha — 617.836, od 1 do 2 ha — 474.931, od 10 do 20 ha — 449.108, od ½ do 1 ha — 359.660, od 20 do 50 ha — 265.350, od 50 do 100 ha — 54.415, od 100 do 200 ha — 16.163, od 200 do 500 ha — 10.390, od 500 do 1000 ha — 3.880, ponad 1000 ha — 2.509. Gospodarstw od ½ do 50 ha liczyły Niemcy 2.952.062, ponad 50 ha — 87.357.

Olbrzymi wzrost obszaru zasiewnego lnu w Niemczech. W celu pokrycia krajowej produkcji olejów i materiałów włóknistych, Rzesza Niemiecka przeprowadza intensywny zasiew lnu, którego obszar wzrasta bardzo szybko z roku na rok. Kiedy jeszcze w roku 1933 obszar uprawy lnu wynosił w Niemczech zaledwie 4.889 ha, w 1934 r. wzrósł do 8.790 ha, w 1935 r. do 22.276 ha, a w roku ubiegłym osiągnął 40.595 ha, tj. w okresie rocznym wzrósł o 80%.

Uchwały finansowe rządu premiera Bluma. Francuska Rada Ministrów powzięła bardzo ważne decyzje natury finansowej, które spotkały się z ogólnym uznaniem społeczeństwa. Rada Ministrów przede wszystkim zadecydowała powrót do normalnego skupu złota według kursu światowego; następnie rząd postanowił wstrzymać wszelkie nadzwyczajne wydatki na cele publiczne i wreszcie na cele obrony narodowej rząd rozpisał wielką pożyczkę na warunkach wyjątkowo korzystnych właszcza dla wywiezionego kapitału. Mianowicie pożyczka będzie mogła być określona w dowolnej walucie według wyboru zainteresowanego. Po raz pierwszy członkowie opozycji solidaryzują się najzupełniej z inicjatywą rządu.

Uprawa pszenicy. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie komunikuje, że tegoroczny obszar zasiewowy pszenicy ozimej został zwiększony we wszystkich krajach, z których nadeszły raporty. Kanada zwiększyła o 37%, Stany Zjednoczone o 15%, Litwa o 11,2%, Łotwa o 6%, Grecja o 5,2%, Anglia o 3%, Francja o 1,9%. Z Włoch brak danych, w Czecnosłowacji i w Polsce obszar zmniejszono.

Wydawca: w imieniu Spółki Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki.

REDAKTOR: **MARIAN GRABOWSKI**

NOTOWANIA GIEŁDOWE
w dniu 19 marca 1937 r.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Papiery procentowe	Waluta	Tranzakcje
W złotych za jedną sztukę		
3% Premiowa Pożyczka Inwest. — II emisja . .	100 zł w zł	64.25
W procentach nominału	zł w zł	
4% Pożyczka Konsolidacyjna — 1936 r.		52.63
7% Pożyczka Stabilizacyjna — 1927 r.	w zł za 100 dol.	368.00
5% Państwowa Pożyczka Konw. 1924 r.	złote	53.75
7% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł w zł 27 r.	94.00
8% L. Z. Państw. Banku Rolnego	zł w zł 27 r.	83.25
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em.	zł w zł 27 r.	94.00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł w zł 24 r.	83.25
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em.	zł w zł 24 r.	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. . . .	zł w zł 27 r.	81.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. ser. V . .	złote	56-56.50

AKCJE

Bank Polski 100.00

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

	Żyto¹)	Pszen.¹)	Owies¹)	Jęczm¹)	Siemie lniane²)	Rog.³)	Nierog. ³)
Warszawa	25 - 25¼	31½ - 32	22 - 22½	26¾ - 27¾	—	—	—
Poznań	24½ - 25	29¾ - 30	22¼ - 22½	26 - 27	—	—	—
Wilno	25½ - 26½	30 - 31	24 - 24½	23	51⁷⁵	40 - 50	1.00 - 1.10
Lwów	24¾ - 25	30¼ - 30½	22¾ - 23	25 - 25¼	—	65 - 70	70 - 1.00

¹) Za 100 kg, ²) za 1.000 kg, ³) za 1 kg żywej wagi w grosz.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II — Warszawa — Kwiecień 1937 r. — ZESZYT 4 (10)

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 M. 13. TEL. Nr 8-18-55.

ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7-26-22.

KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna — zł 6; półroczna — zł 3.50; pojedyńczy egzemplarz — 70 gr.

Cena ogłoszeń: cała stronica — zł 150; ½ str. — zł 75; ¼ str. — zł 40; ⅛ str. — zł 20.

ZESZYT ZAWIERA: